Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan. tych wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów sobota 15 grudnia 1934 | Nr. 345 ABC

Sanacyjni posłowie bronią swego projektu konstytucji

WARSZAWA, 14. 12. (Tel. wł. G). Senacka komisja konstytucyjna zakończyła dziś wstępną dyskusję nad projektem konstytucyjnym BB. Dzisiaj przemawiali w charakterze rzeczoznawców autorzy tego projektu, posłowie z BB. prof. Makowski, wicemarszałek Car i płk. Sławek.

O PRAWACH OBYWATELA NIE TRZEBA MÓWIĆ

Najpierw przemawiał prof. Makowski przeszło półtorej godziny. Zajął się on między innemi obroną pierwszych 10 art. projektu konstytucji twierdząc, że stanowią one zasadniczo deklarację, a o prawach obywatela nie trzeba teraz już mówić, bo te rzeczy weszły w praktykę państwową. Już wszyscy wiedzą narazie, że nie można aresztować nikogo bezprawnie, natomiast trzeba było dać na początku konstytucji taką deklarację, aby obywatele pamiętali, że nie powinni być sobkami, lecz żyć w najściślejszem zespoleniu i oparciu o państwo.

Na zarzut, że Sejm, Senat i sąd mają być podległe zwierzchności Prezydenta, prof. Makowski odpowiedział, że zwierzchność to nie władza, i że należało przygotować mózgi, aby nie rozumowały dawnemi kategorjami, albowiem niema organizacji bez zwierzchności, a zwierzchność Prezydenta jest zwornikiem organizacji państwowej. W dalszym ciągu prof. Makowski wystąpił przeciwko dawnym anarchistom, jak się wyraził, a jako cel projektu określa „zwarte państwo jedności obywatelskiej". Na zarzut, że projekt BB. eliminuje pojęcie narodu, oświadczył, że naród to nie jest pojęcie prawne. Prof. Komarnicki mówił, że naród to przeszłe, teraźniejsze i przyszłe pokolenia, ale tę poezję, oświadczył prof. Makowski, znamy z Mickiewicza i zostawmy to zagadnienie Mickiewiczowi.

Pozatem prof. Makowski pozwolił sobie na niewłaściwą formę wycieczki polemicznej przeciw wczorajszym mówcom.

Po nim zabrał głos wicemarszałek Car, który mówił również długo, ale powtarzał przeważnie rzeczy znane, unikając argumentów wysuwanych wczoraj przez prof. Głąbińskiego i prof. Starzyńskiego, oraz innych mówców. Pan Car utrzymywał miedzy innemi, że kontrola państwowa będzie według przyszłego projektu więcej niezależna niż obecnie, gdyż teraz N. I. K. jest zależna od Sejmu.

REPLIKA PROF. GŁĄBIŃSKIEGO

Zabrał następnie głos senator prof. Głąbiński, stwierdzając, że na jego argumenty nikt nie odnowiadał, i że mógłby się wobec tego powstrzymać od repliki. Zmuszony jest jednak zabrać głos wobec wystąpienia prof. Makowskiego i zwrócić uwagę, że argumenty jego, dotyczące pierwszych 10 ustępów konstytucji, były chybione. Prof. Głąbiński nie wysuwał żadnych sprzeciwów przeciwko tym artykułom, jako deklaracjom ideowym. Twierdził jednak, że przepisy tak ujęte, nie powinny znaleźć się w obowiązującej konstytucji, gdyż dają zupełną swobodę dowolnej interpretacji. Dla nas, mówił senator Głąbiński, jest rzeczą najważniejszą, aby ustawa stawiała takie granice, w których dowolne przekroczenia byłyby wykluczone, a wszelkie nadużycia karane. Prof. Makowski starał się wykazać, że Sejm i Senat nie będą pod zwierzchnią władzą Prezydenta, a przecież to wyraźnie postanawia art. 3. Pan Car znowu niema racji jakoby według nowego projektu Izba Kontroli nie była usuwalna, bo Prezydent nietylko mianuje, ale i własnowolnie odwołuje N. I. K.

Płk. Sławek również zamknął swoje przemówienie, podobnie jak i inni rzeczoznawcy z BB w samych ogólnikach na temat potrzeby powściągnięcia samowoli i ochrony interesów państwa.

BEZCELOWE

Senatorka Kłuszyńska z PPS. zapowiedziała, że wobec opornego stanowiska panów z BB, nie będzie zabierała głosu w dyskusji szczegółowej, gdyż uważa to za zupełnie bezcelowe.

Referent senator Rostworowski postawił wniosek, że Senat zapowiada wprowadzenie zmiany w projekcie sejmowym. — Wniosek ten uchwalono głosami BB. — Wszyscy senatorzy opozycyjni wstrzymali się od głosowania.

Zapowiedź zmian będzie przedmiotem obrad plenarnych Senatu w przyszłym tygodniu.

—×—

Dalsza poprawa ceny zbóż

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł. — G.). Poprawa ceny zbóż, która nastąpiła od chwili podjęcia akcji interwencyjnej przez Państwowe Zakłady Zbożowe trwa w dalszym ciągu. Żyto osiągnęło już 16 zł. za korzec, jęczmień skoczył z 15 na 17.5 zł. Cechy piekarskie w Warszawie zamierzaia wprowadzić podwyżkę cen chleba, a mianowicie podnieść cenę począwszy już od nadchodzącego poniedziałku o 2 gr. na kg.

Aresztowania na Ukrainie Sowieckiej

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł. — G.). Agencja ATE donosi z Moskwy, że na Ukrainie Sowieckiej nastąpiły liczne aresztowania komunistów ukraińskich. 37 aresztowanych przekazano kolegium wojennemu najwyższego sądu ZSRR. w Moskwie. Większości grozi kara śmierci.

Wśród aresztowanych znaiduje się znany działacz-komunista, przebywający w ostatnich latach we Lwowie, prof. Antoni Kruszelnicki i dwaj jego synowie Taras i Iwan. Prócz tych trzech aresztowani zostali również: Julian Baczyński z Małopolski Wsch., oraz Piotr Didurzok ze Lwowa. Aresztowania wywołały silne wrażenie.

Wyjdą z Berezy

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł. — G.). W związku z przypadającym w połowie tygodnia terminem 3-miesięcznym odosobnienia w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuzkiej, w środę lub w czwartek przyszłego tygodnia spodziewane jest zwolnienie z Berezy 5 osadzonych tam działaczy sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego i byłego O. N. R. Zwolnieni mają być pp. Andrzejewski, Dębowski, Pacholski, Remiszewski i Romanowski.

Nowy senator z BB.

WARSZAWA, 14. 12. (Tel. wł. G.). Wobec rezygnacji z mandatu senatorskiego dr. Bronisława Rydzewskiego profesora uniwersytetu Stefana Batorego mandat z listy Nr. 1 BBWR. w okręgu wyborczym woj. wileńskiego przypada Bronisławowi Hermanowi Iżyckiemu. Nowy senator jest z zawodu rolnikiem i liczy lat 69.

Humorystyczne rozumowania Sanojcy na temat powodzi

(Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.)

WARSZAWA, 14. 12. (Tel. wł. G) Sejmowa komisja budżetowa załatwiła dziś przed południem na podstawie referatu posła Byrki (BB) 4 dekrety dodatkowe. Pierwszy z nich na sumę 700 tys. zł. dotyczy budżetu przeszłorocznego i został już przed dwoma blisko laty wypłacony przez Ministerstwo Skarbu na osobny fundusz pomocy kredytowej Polakom z zagranicy. Przy tej sposobności posłowie Byrka jako referent i poseł Rymar z Klubu Narodowego podnieśli cały szereg zarzutów dotyczących sposobu budżetowania i załatwienia kredytów dodatkowych. Uwagi te poseł Byrka ma zakomunikować pełnemu Sejmowi.

ECHO ZJAZDU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Z 3 kredytów dodatkowych do budżetu na rb. pierwszy w wysokości 100 tys. zł. przeznaczony był na wydatki związane ze zjazdem Polaków z zagranicy odbytym w sierpniu r. b. Drugi w wysokości pół miljona na wydatki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wynikłych z katastrofy powodzi, trzeci również w wysokości pół miljona zł. na pomoc dla inwalidów, którzy na podstawie ostatniej ustawy otrzymali prawo do renty.

Pierwsze dwa przedłożenia rządowe wywołały namiętną dyskusję. Posel Kornecki z Klubu Narodowego, Langer z Klubu Ludowego i Reger z P.P.S., wytykali niewłaściwą organizację zjazdu, jednostronne orientowanie delegatów przybyłych z zagranicy a nawet izolowanie ich zupełnie od miejscowego społeczeństwa. Poseł Reger zajął się szczególnie działalnością konsula polskiego w Morawskiej Ostrawie, Malhomme'a i jego sekretarza Stąpińskiego. Rozdrażnieni posłowie z BB Walewski i Wagner ostro replikowali.

POWÓDŹ A KREDYTY DODATKOWE

Przy omawianiu kredytu związanego z klęską powodzi poseł Rymar z Klubu Narodowego zwrócił uwagę, że były Sejm Krajowy we Lwowie uchwalił w latach od 1892 do 1913 przeszło 80 ustaw o przymusowych spółkach wodnych, a Wydział Krajowy prowadził w tempie bardzo energicznym regulację ponad stu potoków i rzek. Opracowano wówczas całkowity plan regulacji, — oraz konserwacji potoków i rzek. Miało to kosztować do r. 1924 okrągłe 252 miljonów koron. Aż do wybuchu wojny roboty te były systematycznie prowadzone. Niestety państwo polskie od początku roboty te zbagatelizowało. W ostatnich latach znikły z budżetu dotacje na państwowy fundusz melioracyjny, przyznane na regulację rzek. W budżecie na rok przyszły poza dodacją na zapory wodne na Sole pod Żywcem niema nic, a i w kredytach dodatkowych rządu do budżetu na r.b. niema na te cele ani grosza. Szkody, jakie większe powodzie powtarzające się często, przynoszą jednorazowo krajowi, sięgają wielu miljonów. Tak np. szkoda powodzi w r. 1927 oszacowana została na 100 milj. zł., tegoroczna na 76 miljonów zł. Widać więc, że szkody powodziowe wynoszą więcej aniżeli wydatek, jakiby był związany z zupełnem uregulowaniem rzek i potoków.

SANOJCA MÓWI!...

Inne stanowisko zajął poseł Sanojca z BB., który utrzymywał, że największe szkody są tam, gdzie rzeki są uregulowane. On sam mieszka nad Prutem i wie, co się tam dzieje, a tego roku wylał Dunajec i Biała, które to rzeki były przecież uregulowane. Na uwagę, że wał został przerwany, odpowiedział:

„Nie dajcie się bujać, ja wiem, jak to było. Przychodzi wielka woda, mówi do wału całuję rączki i robi sobie inne koryto".

W czasie przemówienia posła Rymara, wśród BB toczyły się żywe rozmowy nad zgłoszeniem wniosku dodatkowego o powiększenie kredytów na pomoc dla powodzian. Nie uzyskały one jednak zgody rządu, wobec czego ograniczono się do wniesienia prośby na ręce przewodniczącego komisji, aby zwrócił się do rządu o wstawienie odpowiednich kredytów do budżetu przyszłorocznego.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym znajdzie się budżet Ministerstwa Opieki Społecznej, poczem w środę komisja zajmie się budżetem Ministerstwa Oświaty i zakończy swe prace przed świętami we czwartek.

Program najbliższego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 14. 12. (Tel. wł. G) Dziś ogłoszono porządek dzienny najbliższego posiedzenia plenarnego Sejmu, które odbędzie się we wtorek 18 grudnia o godzinie 4 popołudniu. Porządek ten obejmuje projekt nowego podatku od cukru, projekty dodatkowe, pierwsze czytanie 3 rządowych projektów ustaw, dotyczących spraw drugorzędnych, nagłość wniosku Stronnictwa Ludowego o niesłusznem stosowaniu podatku dochodowego względem drobnych rolników, nagłość wniosku P.P.S. w sprawie konfiskat podpisu posła Libermana pod jego art prasowemi, nagłość wniosku Stronnictwa Ludowego w sprawie masowych nadużyć przy wyborach do rad gromadzkich w Małopolsce i na ostatnim punkcie nagłość wniosku P.P.S. w sprawie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej i w sprawie więzienia świętokrzyskiego.

PARYŻ. Min. Laval przyjął wczoraj oprócz sen. Berengera także min. marynarki Pietri który po powrocie z Włoch stwierdził znaczną poprawę w stosunkach francusko-włoskich.

Represje węgierskie przeciw Jugosłowianom

BIAŁOGRÓD, 14. 12. (PAT). „Wreme" donosi, **że władze węgierskie podjęły akcję przeciw ludności jugosłowiańskiej na terytorjum Węgier i internowały duchownych prawosławnych w klasztorze pod Szegedem oraz zamknęły kościoły prawosławne.** Według doniesień dziennika, władze węgierskie konfiskują majątki osób pochodzenia jugosłowiańskiego i dzielą je pomiędzy obywateli węgierskich, a poszkodowanych internują w specjalnych obozach.

Konfiskata majątku b. prez. Katalonji

BARCELONA, 14. 12. (PAT). Rząd przeprowadza obecnie zajęcie **majątków głównych oskarżonych o udział w rewolucji październikowej.** Zajęciu podlegają **majątki Companisa, członków jego gabinetu, b. mera Barcelony,** oraz kilku oficerów rebeljantów.

Gen. Batet zapowiedział zastosowanie ostrych sankcyj wobec robotników, którzy nie zgodzą się na przyjęcie 48-godzinnego tygodnia pracy.

Belgja również nie płaci

WASZYNGTON 14. 12. (PAT) Rząd belgijski poinformował oficjalnie departament stanu, iż w dniu 15 bm. **nie wpłaci żadnej raty przypadającej z tytułu długu wobec Stanów Zjednoczonych.** Dotychczas jedynie Finlandja zawiadomiła rząd Stanów Zjednoczonych o gotowości wpłacenia raty przypadającej na dzień 15 bm.

30 osób ofiarą pożaru

LANSING, 14. 12. (PAT). Liczba ofiar katastrofalnego pożaru w hotelu wynosi **30 osób. O 60-ciu osobach brak dotąd wiadomości.**

Powstańcy palą wsie w Persji

TEHERAN 14. 12. (PAT) Agencja perska donosi, że powstańcy afgańscy, wśród których znajdowali się również urzędnicy państwowi, zaatakowali miejscowość graniczną Zurabad. Powstańcy **spalili 25 wsi i uprowadzili 2.000 chłopów** perskich oraz zabili trzech żandarmów perskich.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14. 12. (Tel. wł. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

100.000 zł. na nr. 120717 157289 (los zakupiony w kolekturze „Nadzieja" Lwów, Legjonów 11) 172733.

50.00 zł. na nr. 80949.

20.000 zł. na nr. 60649.

20.000 zł. na nr. 133655 169314.

10.000 zł. na nr. 86230 88476.

10.000 zł. na nr. 49238 52805 177850.

5.000 zł. na nr. 47644 99835 103467.

5.000 zł. na nr. 6412 78826 135217.

2.000 zł. na nr. 30953 59351 134196.

2.000 zł. na nr. 27354 32910 40110 79527 136366.

1.000 zł. na nr. 75218 103847 107476 153632 166845.

1.000 zł. na nr 6272 20190 37022 51351 89875 100920 104560 121861 147280.

500 zł. na nr. 33406 38801 61262 76949 83304 78810 103250 129219 138281.

500 zł. na nr. 1401 2252 46048 47208 53979 69661 129366 157018 166230.

400 zł. na nr. 20754 35993 45261 45222 59069 59838 74356 88602 92682 133760 143602.

400 zł. na nr. 8210 6555 13077 22989 24613 29105 42641 45264 96521 103643 118442 138291 140342 144704 155271 161805 175944.

300 zł. na nr. 7438 11692 21788 35723 36458 54909 65741 70135 99736 123420 132973 134258 135385 144283 168259 168590 171109 172959.

300 zł. na nr. 47938 57127 58098 61548 80383 81027 88188 99776 101212 109032 109574 112763 119281 120073 127378 131304 148235 154534 164188.

Kanclerz Schuschnigg i premjer Gömbös oddają hołd paktowi rzymskiemu

BUDAPESZT 14. 12. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: prezes rady ministrów Gömbös podejmował wczoraj bankietem przybyłego do Budapesztu kanclerza Austrji Schuschnigga, oraz min. spraw zagranicznych br. Berger Waldenegg. Po gorącem powitaniu premjer Gömbös powołał się na **niezatarte wspomnienia unji historycznej obu krajów, oraz na wspomnienia z wojny światowej, kiedy to oba kraje walczyły ramię w ramię żyjąc nadzieją zwycięstwa i prawdziwego pokoju.** Losy zdecydowały jednak inaczej. Drogi naszych narodów pozornie się rozdzieliły, jednakże w tym samym czasie **oba narody przeżywały nędzę i wstrząsy ekonomiczne.**

Moc przezwyciężająca tych faktów wytworzyła atmosferę, która doprowadziła do zawarcia paktu rzymskiego. Układ podpisany w Rzymie nie był pomyślany jako pakt zwrócony przeciwko komukolwiek, lecz jako ramy, które wypełnią życie, aby zapewnić trzem państwom wielkie korzyści polityczne i gospodarcze. Czas dowiódł słuszności tej koncepcji jak również tego, że była to jedyna droga, którą należało iść, aby móc spełnić naszą misję w Europie w obszarze naddunajskim. **Naród węgierski gorącem sercem wita na swej ziemi kanclerza Austrji i uważa fakt wizyty za przechodzący granice zwykłej kurtuazji.**

W odpowiedzi kanclerz Schuschnigg stwierdził, że węzły łączące oba kraje poza zwykłemi stosunkami sąsiedzkiemi wpłynęły na wytworzenie **ścisłych więzów kulturalnych i przyjaźni politycznej między obu krajami. Istotą tego rodzaju stosunków jest troska o utrzymanie pokoju nad Dunajem. Oddajemy hołd paktowi rzymskiemu,** którego koncepcja zdolna jest zabezpieczyć **postęp krajów zainteresowanych.** Węgry i Austrja ożywione są chęcią kroczenia po drodze dotychczas utrzymywanych stosunków i w żadnym wypadku nie będą prowadziły polityki drzwi zamkniętych. Przemówienia obu premierów przyjęte zostały gorąco przez zebranych.

Tajemniczy napad na urzędnika konsulatu Z.S.R.R. w Charbinie

MOSKWA, 14. 12. (PAT) Według doniesień z Chabarowska, funkcjonarjusz konsulatu generalnego ZSRR. w Charbinie, **Rowienko**, został napadnięty na ulicy przez dwóch osobników narodowości rosyjskiej, odurzony uderzeniem rewolweru w głowę, a następnie **wywieziony samochodem za miasto, gdzie w piwnicy jakiegoś domu został ciężko pobity przez kilkunastu ludzi.** Napastnicy ci oświadczyli Rowience, że są członkami białogwardyjskiej organizacji towarzystwa „Russkiej Prawdy" i pytali go o szereg spraw i informacyj związanych z działalnością konsulatu generalnego.

Napastnicy wypytywali Rowienkę, którzy urzędnicy konsulatu są **przedstawicielami GPU., czy w budynku konsulatu istnieją podziemia, gdzie znajduje się radjostacja nadawcza dla bezpośredniego porozumiewania** się z Moskwą, a dalej wypytywali o klientów konsulatu, pragnących powrócić do Rosji i przyjąć obywatelstwo sowieckie. **Rowienko rozpoznał wśród napastników funkcjonarjusza policji, któremu powierzona była ochrona konsulatu.**

Na tej podstawie konsulat ZSRR. w Charbinie stwierdza, że **napad odbył się za wiedzą władz policyjnych.** Napastnicy nakazali Rowience, aby zachował milczenie o całej sprawie, w przeciwnym wypadku grozili zamordowaniem go wraz z całą rodziną. Po tej indagacji odwieziono Rowienkę do miasta. Oględziny lekarskie przeprowadzone z urzędu przez konsulat stwierdziły ciężkie uszkodzenia cielesne Rowienki. W związku z tem **konsulat generalny ZSRR w Charbinie wystosował do władz mandżurskich notę protestacyjną utrzymaną w bardzo ostrym tonie.**

Nota składa całą odpowiedzialność za wydarzenie na władze mandżurskie i domaga się wszczęcia śledztwa oraz ukarania winnych i inspiratorów.

Hitlerowcy płacą odszkodowanie za rewolucję

BERLIN, 14. 12. (PAT) Wczoraj odbyło się ostatnie w tym roku posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem przyjęto szereg ustaw o charakterze politycznym, gospodarczym i prawnym. M. i. przyjęto **ustawę o odszkodowaniu za straty poniesione przez ludność w związku z rewolucją narodową.** Dalej przyjęto ustawę skierowaną **przeciwko zamachom na państwo i partję narodowo-socjalistyczną oraz zapewniającą ochronę munduru partyjnego. Ustawa o dobrowolnej służbie pracy ustala zasady dyscypliny wewnętrznej i postanawia, że służby tej którą spełnia pół miljona młodych mężczyzn nie można opuścić przed upływem oznaczonego terminu.**

Ponadto gabinet przyjął ustawy w sprawie gospodarki surowcowej, o ochronie stanu kupieckiego, nakazującej ograniczenie liczby nowootwieranych sklepów, **ustawę o zabezpieczeniu stanu adwokackiego przed zbyt wielką konkurencją, grożącą upadkiem tego zawodu** itd. Pod koniec kanclerz Hitler podziękował członkom rządu za dotychczasową współpracę i złożył im życzenia świąteczne, zaznaczając, że w tym roku przyjęcie noworoczne członków gabinetu nie odbędzie się.

KARA ŚMIERCI ZA BEZPRAWNE NOSZENIE MUNDURU.

BERLIN, 14. 12. (PAT) Przyjęta przez gabinet Rzeszy ustawa, zapewniająca ochronę państwa i partji narodowo-socjalistycznej, zmienia niektóre postanowienia o ochronie rządu narodowo-socjalistycznego z dnia 21 marca 1933 w tym kierunku, że **czyny karygodne zwrócone przeciwko partji mogą być ścigane tylko za zezwoleniem min. Hessa jako zastępcy kanclerza.** Par. 3 tej ustawy przewiduje, że sprawca czynu karygodnego noszący bezprawnie mundur, lub odznaki partyjne, karany będzie ciężkiem więzieniem, a nawet **więzieniem dożywotniem lub też karą śmierci.**

Radjo-Toruń przemówi 16 bm.

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł. — G.). Od niedzieli 16 bm. począwszy, rozpoczynają się **próbne audycje nowej stacji radjowej w Toruniu.** Stacja ta będzie miała moc **24 kilowatów.** Rozpocznie ona samodzielną transmisję w pierwszych dniach stycznia 1935.

Pół do dwunastej

Ile razy ktoś u nas wspomni o niebezpieczeństwie komunizmu, odpowiada mu się lakonicznym frazesem: To nam nie grozi, bo polski chłop nie ma skłonności do komunizmu. Czasem ktoś jeszcze doda, że pośród naszej ludności jest koło 70 procent chłopów, a czasem wspomni rok 1920. Przecież wtedy okazało się to bardzo wyraźnie — wschodni najeźdźca zamiast z pomocą spotkał się wszedzie u Polaków z bezwzględnym wstrętem i nienawiścią, choć obiecywał raj ną ziemi.

Otóż trzeba powiedzieć, że nasz optymizm jest stanowczo lekkomyślny. W r. 1920 chłop oczekiwał wiele od świeżo zmartwychwstałego państwa, a jego położenie ekonomiczne i było dobre i szło ku jeszcze lepszemu. Dziś jest przeciwnie, bo to położenie i jest od kilku lat nieznośne, i pogarsza się jeszcze.

W sanacji pojawił się w ostatnich czasach kurs lewicowy. Kokietuje się dawne stronnictwa klasowe, myśli się o pewnych posunięciach na korzyść wsi, a wszystko w nadziei, że uda się pociągnąć ją za sobą..

Marzenia i iluzje. Stronnictwa klasowe są cieniami tego, czem były. Paru przywódców da się pozyskać, ale na tem koniec. Za długo trwa bieda na wsi, aby chłop skłonił się ku czemuś, coby utrwalało dzisiejszy stan rzeczy, chociażby z pewnemi zmianami na jego korzyść. Obietnic nasłuchał się dosyć przy wyborach sejmowych jednych i drugich, a potem przy wyborach samorządowych, więc wie, co one warte. To, co jest dziś, uważa za nieznośne i pragnie zmiany.

Do dawnych stronnictw klasowych również masowo nie powróci. Zawiódł się na nich i, choć niezawsze to sobie umie wywieść rozumowo, czuje, że istnieje zwiazek przyczynowy miedzy okresem ich przewagi w Polsce, a tem, co później nastapiło.

Próżny trud również wabić go jakiemś sielankowem życiem politycznem, w któremby nie było stronnictw. Podobnemi mrzonkami można jeszcze łowić co naiwniejszych inteligentów, bo ci, mają dużo do czynienia ze słowami, czasem poza niemi nie dostrzegają rzeczy. Chłop w subtelności się nie bawi, może zresztą ma mniej wyobraźni. Dość, że poza wyrazami szuka rzeczy. A nadto — poza skromną ilością kombinatorów szukających za wszelką cenę własnej korzyści — ma jedno bardzo proste kryterjum i zadaje pytanie: a jaki stosunek wasz do tego, co jest dzisiaj? I nie znosi odpowiedzi długich, wymownych a nietreściwych, wymijających. I przy swem pytaniu patrzy w oczy. Chłop to typowy polak, mądry, ale naprawdę już mądry po szkodzie.

W takim stanie rzeczy na wsi jest niewątpliwie zadatek lepszej przyszłości, ale jest i wielkie niebezpieczeństwo. Teorja o niemożliwości komunizmu w Polsce i niepodatności do niego naszego chłopa — to frazes i nic więcej. W całym szeregu punktów można natknąć się na agitację — czy to wprost komunistyczna, czy przygotowującą grunt dla komunizmu przez budzenie nienawiści klasowej i podkopywanie wiary.

Obóz narodowy poczynił w ostatnich czasach znaczne postępy na wsi, szczególnie w dawnem Królestwie, gdzie wybory samorządowe, po raz pierwszy przeprowadzone pod politycznym kątem widzenia, rozruszały ludność i otworzyły jej oczy na różne kwestje, które przedtem nie narzucały się jej uwadze. Otóż propaganda Stronnictwa Narodowego w pewnych okolicach natrafiła na wyraźne ślady wcześniejszej roboty w skrajnym duchu klasowym. Agitatorzy słuchali w dyskusji argumentów, branych z podręcznika komunistycznego, aplikowano im nawet pochwały rosyjskich stosunków.

Działo się to przedewszystkiem tam, gdzie niegdyś najsilniejsze były radykalne stronnictwa chłopskie, i tam, gdzie glebę pod bolszewickie ziarno przygotowały sekciarstwo lub różne grupy bezbożnicze. — sparowczycy, „Wici" i t. p. Wiara katolicka, od długich wieków stanowi podstawę poglądu na świat chłopa polskiego, a gdy tę podwalinę ktoś usunie, wali się cała budowla i łatwo na gruzach wznieść, co się tylko zechce.

Krótko mówiąc, o duszę naszego ludu wiejskiego walczą dziś dwie siły — idea narodowa i komunizm. Jedna z nich musi zwyciężyć i niema trzeciej ewentualności. Kto sile dodatniej stawia zapory, popiera — świadomie czy nieświadomie — ujemną.

Trzeba powiedzieć, że mimo wszelkich przeszkód, w tym wyścigu obóz narodowy jest na przodzie i ma wszelkie szanse zwycięstwa. Przemawia przecie do zdrowych instynktów, żyjących w duszach od niepamiętnych czasów. Może powołać się na to, że twardo stał i stoi przy swym programie, gdy inni wywracali ideowe koziołki; może wskazać to, co osiągnął; może przypomnieć, przed czem przestrzegał.

Jednem słowem propaganda jest łatwa, ale wymaga wysiłku. Ktoś musi te rzeczy chłopom mówić, bo nieobecni nigdy nie mają słuszności. Wiele w tym kierunku zrobiono w ciągu lat ostatnich, ale Polska jest wielka, a komuniści również zdają sobie sprawy z możliwości, jakie niesie z sobą obecna chwila.

Bije pół do dwunastej. Zanim wskazówka zrobi jeszcze pół obrotu, walka musi być wygrana bez względu na trudności i przeszkody. Cała przyszłość od tego zależy. W. T.

Krytyka projektu konstytucyjnego

przez prof. Komarnickiego

Na czwartkowem posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej przedstawił swą ocenę projektu konstytucyjnego prof. Wacław Komarnicki z Wilna, słuchany przez komisję w charakterze rzeczoznawcy. Oto streszczenie jego opniji prawniczej:

W projekcie konstytucyjnym naród został zastąpiony **terminem „ogół obywateli"**. Konstytucja marcowa mówiła wyraźnie o narodzie i nawet pierwotny projekt BB. z 1929 r. termin ten również zachowywał. Należało sie odwołać do **tradycji Konstytucji 3-go Maja, która stanowiła, że wszelka władza początek bierze z woli narodu.**

Ta różnica terminologji nie jest jednak przypadkowa, to nie jest spór tylko werbalny lecz głębszy, bo jednocześnie zamiast zasady zwierzchnictwa narodu, **projekt wysuwa zasadę zwierzchnictwa Prezydenta** i znowu projekt obecny różni sie w tem od poprzedniego projektu BB., który uznawał, że źródłem władzy jest naród.

ZWIERZCHNICTWO PREZYDENTA

Obecny projekt mówi, że w osobie Prezydenta skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa, wówczas, gdy poprzedni projekt Bloku stanowił, że Prezydent był najwyższym przedstawicielem władzy i to było zgodne z zasadą, że **źródłem władzy jest naród.** Oczywiście, Prezydent nie może być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie, lecz powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie (tj. przed sądem. Red.) za przekroczenie tej delegacji, którą jako głowa państwa od narodu otrzymał. Należałoby powiedzieć, że za złamanie konstytucji Prezydent jest konstytucyjnie odpowiedzialny. Pierwotny projekt Bloku zachowywał ten przepis. Mówca nie podziela poglądu, jakoby podleganie prawu mogło nawet Prezydentowi uwłaczać, widzi w tem natomiast pewien czynnik wychowawczy dla obywateli w przepisie, że nawet Prezydent prawu podlegać musi. **Usunięcie odpowiedzialności Prezydenta jest to zejście z drogi ustroju republikańskiego na drogę ustroju monarchistycznego.** Nawet zwrot w przysiędze Prezydenta „Ślubuję tobie Narodzie Polski", utrzymany w pierwotnej koncepcji BB., obecnie został usunięty.

Projekt konstytucji BB z r. 1929 opierał wielką władzę Prezydenta na wyborach powszechnych. Prof. Makowski w publikacji swej wskazywał, że źródło władzy Prezydenta tkwi nie w parlamencie lecz w narodzie, który musi się za nim opowiedzieć większością głosów. Obecny projekt zamiast plebiscytu, który jest tylko ewentualnością, wprowadza **wybór Prezydenta przez elektorów** i wskazanie kandydata na Prezydenta przez dotychczasowego Prezydenta. Jeżeli uważa się, że wybór przez parlament uzależnia Prezydenta od wyborców, to tembardziej uznać należy tę zależność tam, gdzie grono wyborców jest szczuplejsze. Ten system wyboru stanowi **drogę do oligarchji.** Mówca przeciwny jest wyborowi Prezydenta przez ludność, wskazując na argumenty, przytoczone w tej sprawie przez prof. Estreichera i Kutrzebę.

Należy dziś konsekwentnie **utrzymać kontrasygnatę wszędzie** i uznać, że bez kontrasygnaty ministrowie odpowiadają za wszystkie czyny i zaniechania Prezydenta. Precedensy co do braku kontrasygnaty w innych krajach sa bardzo ograniczone, dotyczą nominacji ministrów i rozwiązania parlamentu. Czem się kierowano u nas przy podziale aktów na wymagające kontrasygnacji i niewymagające jej — niewiadomo.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RZĄDU

Projekt wprowadza **odpowiedzialność rządu** polityczną, parlamentarną i konstytucyjną. Skodyfikowanie odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem jest zbędne, bo wynika ona z tego, że Prezydent może odwołać ministra. Jeżeli idzie o ograniczenie odpowiedzialności parlamentarnej, projekt nie wprowadza quorum, ani specjalnej większości, lecz ogranicza ją do sesji zwyczajnej. **Wymaganie zgody obu izb może doprowadzić do tego, że zostanie i rząd i sejm niesharmonizowane ze sobą, co się wydaje niepożądane.** Pociąganie ministrów do odpowiedzialności przed trybunałem stanu przez Prezydenta jest niepotrzebne i niebezpieczne. Prezydent, jako oskarżyciel staje się stroną w procesie.

OGRANICZENIE SEJMU

Sejm uznano za organ ustawodawczy i kontrolujący. Zdanie „Funkcje rządzenia państwem nie należą do sejmu" jest zbędne, gdyż możnaby powiedzieć również, że do sejmu nie należy sądzenie.

Reforma parlamentu jest rzeczą konieczną. Reforma ustroju Polski, to nietylko reforma stanowiska Głowy Państwa, lecz również stanowiska parlamentu. Skoro jednak **parlament jest, to nie może być poddany zwierzchnictwu, lecz powinien współuczestniczyć w zwierzchnictwie.** Parlament musi być zdrowy, a organ jest zdrowy, gdy ma oznaczone funkcje i może je wykonywać. Skoro się ogranicza funkcje polityczne parlamentu, to powinno się umożliwić mu pełnienie funkcyj ustawodawczych i kontrolujących. Mówca przeciwny jest zbyt szerokiemu immunitetowi posłów. Jednakże **wprowadzenie odpowiedzialności konstytucyjnej posłów jest niewłaściwe,** wywyższa ono nawet stanowisko posła, ale podczas, kiedy minister, ponoszący tę odpowiedzialność, jest organem władzy, to poseł, jako taki, nim nie jest, lecz jest nim cała izba. Pisze o tem słusznie w ankiecie prof. Piniński. Należy rozszerzyć rygory, zrównać posła co do odpowiedzialności poza jego funkcjami, z innymi obywatelami, lecz wprowadzenie odpowiedzialności konstytucyjnej wywoła tylko **zaognienie walk politycznych** i spowoduje niepożądane procesy przed trybunałem stanu.

Echa dnia

Demagogja o pomstę do nieba wołająca

Przeciw narodowcom w radzie miejskiej Łodzi murem stanęła sanacja, socjaliści i Żydzi. Dzienniki sanacyjne, żydowskie i socjalistyczne pełne sa najbardziej niewybrednych napaści na zespół radnych narodowych drugiego zrzędu miasta w Polsce. „Chwili" lwowskiej nie daje spokoju fakt, iż razem z 38 narodowcami — Polakami (jeden był nieobecny) głosował jeden Niemiec. Stara się ona za żydowska prasą łódzką,

wmówić w opinję publiczną zależność ideową narodowców łódzkich od hitlerowców:

Ohydny szowinizm, zapożyczony od sąsiada z Zachodu, święcił prawdziwe tiumfy. Odniosło się wrażenie, że laury berlińskiego władcy nie dadzą spać rodzimym jego wyznawcom.

Drugi organ żydowski: łódzki „Głos Poranny" widzi nawet w Łodzi samego Hitlera:

Taki radny Kapczyński, gdy się dobrze przypatrzeć jego profilowi, ciemnej twarzy z czarnym kosmykiem spadającym na ozoło, przypomina do złudzenia dobrze nam znaną postać z licznych fotografij monachijskiego przeglądu czy norymberskiej defilady.

Brukowiec żydowski żałuje, iż nikt z radnych Polaków ze sanacji lub socjalistów nie przypomniał w dyskusji,

że przed wojną narodowa demokracja tak samo namiętnie zwalczała wszelki ruch wyzwoleńczy narodu, hasło niepodległości uważała za wymysł żydowski, a strzelców Piłsudskiego — za socjal-masonów, zaprzedanych żydom na zgubę Polski.

A tymczasem właśnie dzięki tej „żydowskiej" robocie panowie z zielonemi wstążeczkami i mieczykami Chrobrego w klapach zasiadają w polskim samorządzie niepodległego państwa.

Niema co mówić! Spryciarze są ci łódzcy Żydzi, ale bezczelni są też. Z piłsudczyków zrobili Żydów, z narodowców zdrajców Polski, a z siebie głos sumienia narodu polskiego.

Dwa światy: Łódź i Lwów

Ze sanacyjnych dzienników „Gazeta Polska" puszcza się w doniesieniach swoich korespondentów na fale demagogji:

endecy odrzucili nagłość wniosków BB o obniżenie cen elektryczności i usprawnienia komunikacji tramwajowej, odsyłając je do komisji. Wywołało to burzę protestów na galerji, padły okrzyki: „Gdzie są wasze obietnice wyborcze".

Te protesty na galerji, to już korespondent G. P. wyczarował z własnej wyobraźni. A jakich granic demagogji sięgał wniosek łódzkiego B-B.! Przecież takich wniosków nie uchwala się na posiedzeniu, na którem określa się dopiero ilość członków zarządu miejskiego i wysokość ich wynagrodzenia. A zresztą dotychczas rządzi w Łodzi komisarski prezydent, który ewentualnie mógłby jeszcze sam zarządzić co potrzeba, w sprawie obniżki cen biletów tramwajowych i prądu elektrycznego. Pozatem dlaczego to B.B. nie wygłasza takich wniosków **we Lwowie i Krakowie, gdzie i tramwaj i elektrownia są za drogie, a gdzie B.B. ma większość?**

Nie uznała za stosowne natomiast G. P. podkreślić, że w Łodzi będą tylko dwaj wiceprezydenci, a nie trzej, jak we Lwowie. W Łodzi postanowili narodowcy, że prezydent będzie pobierał wynagrodzenie wedle V grupy uposażeń urzędników państwowych, podczas gdy we Lwowie wedle III-ciej. Czyli kiedy we Lwowie rada miejska uchwaliła dla prezydenta 1251 zł. miesięcznie, to łódzki prezydent będzie pobierał 836 zł., lwowscy trzej wiceprezydenci po 933 zł., a łódzcy dwaj po 555 zł. Łódź przytem jest miastem dwa razy większem od Lwowa, uboższego pod względem dochodów, droższem, bo fabrycznem i bardziej zaniedbanem.

Tak wygląda demagogja narodowców. R.

Przyszłość Krakowa

w nowym ustroju administracyjnym

II.

W r. 1932 zwołano komisję w Warszawie, która projektowała złączenie wszystkich linij kolejowych, przechodzących przez Zagłębie Węglowe, w Katowicach, dlatego, że dyrekcja katowicka ma tych linij zamało. Rozkład kolejowy w Polsce tak się przedstawia w cyfrach:

Dyrekcja w Wilnie obejmuje 3.727 km., tj. 18.8 proc.

Dyrekcja we Lwowie obejmuje 3.047 km., tj. 15.3 proc.

Dyrekcja w Radomiu obejmuje 2.945 km., tj. 14.8 proc.

Dyrekcja w Krakowie obejmuje 1.406 km., tj. 7.1 proc.

Dyrekcja w Katowicach obejmuje 708 km., tj. 3.5 proc.

Dyrekcja w Poznaniu obejmuje 2.377 km., tj. 12.1 proc.

Dyrekcja w Toruniu obejmuje 2.253 km., tj. 11.9 proc.

Dyrekcja w Warszawie obejmuje 3.223 km., tj. 16.7 proc.

Razem 19.786 km., tj. 160 proc.

Jak widzimy, dyrekcja w Katowicach obejmuje tylko 3.5 proc. linij kolejowych, a wileńska aż 18.8 proc., więc ministerstwo komunikacji chcąc zwiększyć sieć kolejową katowicką, zamierza odjąć dyrekcji krakowskiej koleje zachodniego Śląska i dodać linje kolejowe, łączące Kraków z Dziedzicami. A mianowicie: dyrekcji radowskiej mają być odebrane linje kolejowe w Zagłębiu węglowem Dąbrowskiem.

Nietylko samo odcięcie kilku linij kolejowych zagraża Krakowowi. W projektach komisji powołanej do usprawnienia administracji państwa przy Prezesie Rady ministrów, leży wyeliminowanie powiatów: Będzin i Sosnowiec z Kieleckiego, a z Krakowskiego: Biała i Chrzanów, Wadowice i Oświęcim na rzecz Województwa Śląskiego — a po rozwiązaniu woj. kieleckiego do krakowskiego włączonoby powiaty: Olkusz, Pińczów i Miechów.

Zrealizowanie tego projektu pozbawiłoby Kraków powiatów przemysłowych, a przyłączenie rolniczych nie posłużyłoby handlowi krakowskiemu do wzrostu i rozwoju.

Następujące cyfry mają na celu oświetlenie kwestji różnicy między obrotem handlowym w związku z powiatami przemysłowemi a rolniczemi. Daty są według zapisów Ministerstwa Skarbu i odnoszą się do podatków za rok 1927.

Roczny obrót w urzędzie skarbowym bielskim obliczono na 129.183.885 zł.

Chrzanów	53.677.758 „
Oświęcim	19.301.178 „
Wadowice	37.841.276 „
Razem pow. przem.	140.004.091 zł.
Miechów	32.352.332 zł.
Olkusz	31.953.636 „
Pińczów	30.361.606 „
Razem pow. rolnicze	97.667.574 zł.

Różnica przy tej zmianie wynosi w obrocie 60 proc. Ta różnica odbiłaby się w pierwszym rzędzie na handlu krakowskim, bo ruch pokupny skierowałby się ku Katowicom, co musiałoby wpłynąć na ich korzyść materjalną. W tym wypadku Kraków zostałby rzetelnie pokrzywdzony; więc aby uchronić go przed agonią handlowej działalności, koniecznem jest wprowadzić w czyn następujące zmiany:

1) **Przenieść dyrekcję kolei z Katowic do Krakowa** i włączyć w nią linje kolejowe Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

2) **Zniesienie woj. śląskiego**, przeniesienie jego agend, utworzenie samorządu na wzór śląskiego, tj. Sejmu i Wydziału wojewódzkiego w Krakowie.

3) **Przydział powiatów**, tj.: Sosnowca, Będzina, Olkusza i Miechowa do przyszłego woj. krakowskiego.

4) Wybudowanie **drugiego toru** na linji kolejowej Warszawa — Radom — Kielce — Wrocław i uruchomienie pociągów pospiesznych, któreby korespondowały z pociągami do Wiednia, Pragi i Berlina via Kraków.

5) Wprowadzenie w życie **linji lotniczej, łączącej Berlin z Bukaresztem przez Wrocław, Kraków, Lwów.**

Niechże Rada Miejska i Izba Handlowa uczynią wszystko, co w imię dobra miasta podjąć się winno, a towarzyszyć tym usiłowaniom będą szczere życzenia tych, co ten Kraków ukochali i chcieliby go widzieć kwitnącym na wzór miast Zachodu.

A. A.

Spółki akcyjne pod nadzorem państwa

Interpelacja Klubu Narodowego

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił wniosek w sprawie stanu gospodarczego kontrolowanych przez rząd prywatnych spółek akcyjnych.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się rząd, by niezwłocznie przedłożył Sejmowi sprawozdanie o stanie gospodarczym prywatnych spółek akcyjnych, w których został zaangażowany kapitał państwowy, (banków państwowych), a które znajdują się obecnie pod nadzorem państwowym, względnie w których został ustanowiony sekwestr, albo wreszcie w których zarządzie uczestniczy bank państwowy z tytułu zadłużenia w nim danej spółki akcyjnej.

W szczególności sprawozdanie to powinno objąć następujące spółki akcyjne:

1) Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana.

2) Widzewska Manufaktura.

3) Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich,

4) Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa,

5) Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura,

6) Huta Pokój, Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze.

UZASADNIENIE

W wyniku gospodarczej, podatkowej i kredytowej polityki rządu kapitał państwowy zaangażowany został w szeregu spółek akcyjnych, które dzięki temu znalazły się pod finansową kontrolą rządu, względnie z powodu wadliwej lub deficytowej gospodarki dostały się pod nadzór, a nawet sekwestr sądowy.

Sejm nie jest w możności przeprowadzić należytej oceny budżetowej sytuacji państwa, nie posiadając danych, dotyczących stanu gospodarczego tych spółek oraz kosztów i ewentualnych strat, na jakie skarb państwa przez angażowanie się w nich może być narażony.

Celem niniejszego wniosku jest umożliwienie Sejmowi kontroli nad tą częścią gospodarki rządu i zużytkowanie jej wyników w pracy nad budżetem na rok 1935-36. WNIOSKODAWCY.

Śmierć Kirowa na usługach sowieckiej propagandy

Otrzymaliśmy ostatnio kilka numerów sowieckiej „Prawdy" w wydaniu leningradzkiem. Wszystkie przepełnione wiadomościami, opisami, wierszami, wspomnieniami i impresjami o zabitym dostojniku Kirowie. Żadnych innych **wiadomości.** Fotografje Kirowa z różnych lat jego życia, fotografje dokumentów carskiej ochrany dotyczące Kirowa, fotografje z wojny domowej, a wreszcie z pogrzebu. Oświadczenia, telegramy i adresy do Stalina: literatów, uczonych, robotników, dzieci szkolnych, rewolucjonistów z Austrji itd. itd. Znalazłem jednak jedną rzecz, którą nie wiem do czego zakwalifikować. Są to opisy czy też odtworzenia wrażeń różnych osób po otrzymaniu wiadomości o śmierci Kirowa. Opisy te zebrane są razem, a podpisany jest pod niemi Borys Lewin. Nie wiadomo więc czy to są utwory Borysa Lewina, czy też spisał on to, co mu inni opowiadali, czy też sam przeżył opisane przez się cierpienia za osoby w obrazkach tych występujące. Przytaczamy tu jeden z tych obrazków w tłumaczeniu dosłownem:

„Siedzieliśmy w Domu kultury i oglądaliśmy „Czapajewa" (film — przyp. Kur.). I właśnie w tej chwili kiedy Czapajew rzuca się z urwistego brzegu zapalono światła.

— Cóż to takiego — zaniepokoiłem dlaczego film przerwano?

A wtem słyszę przygnębiony głos naszego prezesa fabrycznego komitetu.

— Towarzysze... Nieszczęście... Zabili Kirowa...

Odrazu wyschły mi oczy. Kiedy patrzyłem na film, szczerze płakałem, a teraz łzy zniknęły. Nic więcej nie słyszałem z tego co mówili prezes fabrycznego komitetu i inni towarzysze. Sam nie chciałem mówić. Nie mogłem mówić. Poszedłem do domu sam. Dął wiatr, było zimno, ale ja tego nie czułem. Można było pojechać tramwajem ale ja poszedłem pieszo. Nie chciałem widzieć ludzi. Kiedy przysiadłem do domu i zacząłem zdejmować palto, zauważyłem krew na moich dłoniach. Oczywiście ściskałem pięści i paznokciami poraniłem sobie dłonie".

Wytłumaczenie bardzo naturalne. Tylko dlaczego w Rosji nie obcinają paznokci? **R.**

Z kraju

Prace hydrograficzne P. I. M.-a

Wydział morski Państw. Instytutu Meteorologicznego przeprowadził na „Darze Pomorza" badania naukowe na Bałtyku, na terenie położonym w połowie odległości między brzegami Polski i Szwecji, w przejściu od basenu Bornholmskiego do Gotlandzkiego.

Badania te ustaliły konfiguracje i charakter dna terenu, oraz dostarczyły danych biologicznych i hydrograficznych dna. **Dzięki temu sprostowano wadliwe mapy niemieckie, wykonane przed** 50 laty, a wykazujące stan niezgodny **z** rzeczywistością. Prace powyższe przyczynią się do usprawnienia żeglugi i rybołówstwa na Bałtyku.

Proces działacza narodowego

Przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa działacza narodowego Józefa Adamskiego, oskarżonego o wznoszenie antyżydowskich i antysanacyjnych okrzyków na zebraniu wyborczem BB. Adamski skazany przez urząd starościński na 14 dni aresztu, odwołał się do sądu okręgowego, który **uwolnił go od winy i kary**. Oskarżonego bronił mec. Kazimierz Kowalski.

Groby krzyżackie

W okolicy Działdowa w gospodarstwie rolnika Iwanowskiego natrafiono na pozostałości pokrzyżackie. Właściciel zajęty orką wyorał kość ludzką. Zaintrygowany tem odkryciem rozpoczął rozkopywanie wzgórza i natrafił na sklepienie, zbudowane z cegły. Cegła wielkości 12 calów wskazuje na pokrzyżackie pochodzenie.

Odkryciem grobowców, które doraźnie zabezpieczono, zainteresowały się władze konserwatorskie.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO W JORDANOWIE. Po dwuletnim błogim śnie odbyło się walne zebranie Ogniska Związku Podhalan w Jordanowie.

Zebranie to zwołano dzięki niezmordowanym zabiegom red. Franciszka Macaka. Wyrazem nierόbstwa dawnego zarządu może być fakt, że na walne zebranie przyszło tylko dwóch członków zarządu bez prezesa. Obrady prowadził sekretarz Ogniska.

Wybrano nowy zarząd w składzie: Mr. J. Kokoszka (prezes), Dr. St. Spławiński (viceprezes), red. Franciszek Macak (sekretarz), który zreferował program prac na rok przyszły, zaznaczając, że Ognisko Podhalan musi zachować charakter regjonalny i apolityczny.

Należy się spodziewać, że nowy zarząd spełni nadzieje, jakie pokładają w nim członkowie Ogniska.

Z ŻYCIA KSM. W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM. Jak corocznie, tak i w tym roku, Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej na Czerlańskiem Przedmieściu w Gródku Jag. obchodziło uroczyście święto Niepok. Poczęcia N. M. Panny. W dniu uroczystości wszystkie druchny wzięły udział w uroczystej sumie którą odprawił Ks. Dziekan Bilczewski, a podniosłe kazanie wygłosił Ks. Mgr. Marjan **Kumala**.

Wieczorem tego dnia odbyła się uroczysta akademja w Domu Ludowym na Czerlańskiem Przedmieściu, przy licznym udziale parafjan, której program w części pierwszej wypełniły: śpiewy druchen, deklamacje i okolicznościowy referat Ks. Patrona **Maruta**, pełen pięknych wskazań i wypowiedziany ze znakomitą swadą. — Fantazja sceniczna w jednej odsłonie p. t. „Ostatnie Zdrowaś", śpiewy organizacyjne, deklamacja i na zakończenie hymn „My chcemy Boga" — wypełniły część drugą programu.

Z radością należy podnieść, że druchny nasze prowadzone troskliwą ręką Księży Patronów, pracują, żyją, myślą i czują prawdziwie po katolicku i po polsku. Ewa **Pasternak**. Prezeska K. S. **M.**

Zwolnieni z Berezy

Oba dzienniki ruskie („Diło" i „Nowyj Czas") przynoszą taką jednobrzmiącą wiadomość: „Dowiadujemy się iż dnia 11 bm. zwolniono z obozu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej **następujących ukraińców:** Inż. Michał Krawciw ze Stryja; Dmytro Sawczak, Michał Sawczak i Bohdan Dejczakowski z Jamnicy koło Stanisławowa; Bohdan Michalewski i Eugenjusz Cybyk z Kołomyi; Lubomir Prokopowicz z Rohatyna; Dr. Włodzimierz Horbowyj z Doliny; Roman Chałupimka z Tłumacza i Józef Hryculak ze Stanisławowa. **Oprócz wymienionych zwolniono tym razem również jednego Żyda-komunistę.** Dotychczas sprowadzono do Berezy ogółem 251 osób. **Dnia 11 grudnia było tam 147 osób, w czem 72% ukraińców, 18% komunistów i 10% endeków.**

Poprzednio już doniosły te same dzienniki, że w dniu 5 bm. zwolniony został Stefan Sowyk (z Rawy Ruskiej), który przebywał w Berezie 5 miesięcy.

—o—

KRONIKA JAROSŁAWSKA

PIERWSZE LOTY SZYBOWCOWE. Celem krzewienia szybownictwa w roku 1933 powstaje w Jarosławiu z inicjatywy Obwodu Powiatowego L. O. P. P. Koło Szybowcowe L. O. P. P. Koło to dziś poszczycić się może szeregiem pięknych wyników. I tak we własnym zakresie Koło zorganizowało **kurs teoretyczny nauki latania**, urządziło szereg imprez szybowcowych — ponadto prowadziło we własnym zakresie budowę dwu szybowców szkolnych typu CWJ II. — Skaut II. Budowa tych szybowców została już ukończona i szybowce otrzymały z biura **Veritas** (które prowadziło kontrolę) świadectwa zdolności do lotu. Loty próbne zostały wykonane 8 bm. na terenach pod Jarosławiem, które Koło zamierza w Ministerstwie komunikacji zarejestrować jako szybowisko szkolne. Szybowce w powietrzu uzyskały bardzo dobre wyniki, które świadczą o solidności budowy. Należy zauważyć że szybowce te były wykonane przez młodzież szkolną gimnazjum pierwszego i drugiego w Jarosławiu.

Ogółem odbyło się na obu szybowcach ponad 20 lotów, które wykonali pp. T. **Jakimowicz** ze Lwowa i M. **Gran** z Jarosławia. Obecnie Koło posiada jednego pilota szybowcowego kategorji „C" urzędowej oraz 5 kategorji „B". W najbliższym czasie zostanie zorganizowany przez Koło pierwszy praktyczny kurs nauki latania na szybowcach. Prezesem Koła jest mgr. Stanisław **Wojciechowski**.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

AKCJA KATOLICKA w naszem mieście prawie zamarła, a na terenie Pokucia wogóle nie istnieje. Chlubnym wyjątkiem jest Pistyń gdzie ks. proboszcz **Grzesłowski**, b. kapitan W. P. rozwija z całem poświęceniem piękną działalność religijną i społeczną wśród polskiego ludu. Jego zasługą jest rozpoczęta w uroczym zakątku górskim, **Szeszorach**, budowa kościółka i skupianie elementu polskiego a zwłaszcza młodzieży przy Kościele i Czytelni T. S. L. W innych ośrodkach życia polskiego, jak **Horodenka**, **Śniatyn**, **Kuty**, **Kosów**; **Peczeniżyn**, **Zabłotów**, **Gwoździec i Obertyn** o jakimkolwiek ruchu religijnym zupełnie cicho. Toteż z radością podnieść należy starania grona polskiej inteligencji w kierunku założenia, a raczej reaktywowania założonej jeszcze przed wojną **męskiej Sodalicji Marjańskiej** przy kościele OO. Jezuitów w Kołomyi. Prace przygotowawcze pod kierunkiem Superjora Jana **Biedy** są w pełnym toku.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI urządzony 8 bm. przez „Sokół" ku uczczeniu 140 rocznicy bohaterskich zmagań Naczelnika Narodu patrona Sokolstwa, wypadł b. okazale pod względem programu, obejmującego koncert **orkiestry wojskowej 49 pp. i chóru Tow. im. Moniuszki** pod batutą prof. **Sokołowskiego**, wyborną deklamację p. **Jabłońskiego**, interesujące produkcje gimnastyczne pod kierunkiem druchny **Leńkowskiej** i nacz. dha **Kornanda**, oraz przemówienie dha Dra **Bosakowskiego**. Mówca podniósł z naciskiem zasługi „Sokoła" w pracy nad krzewieniem tężyzny fizycznej i moralnej w młodem pokoleniu polskiem, co stawia „Sokół" w pierwszym rzędzie czynników wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w służbie Armji i obrony Państwa. Dziwne więc, dlaczego praca ta spotyka się — zamiast uznania i pomocy — z wyraznym bojkotem ze strony miejscowej sanacji. Polska inteligencja wolała pójść na przedstawienie amatorskie sztuki Siedleckiego „Maman do wzięcia" urządzone akurat w tym samym dniu. Tak wygląda wyścig patriotyczny

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Wczoraj o godz. 5 rano **pociąg osobowy** jadący z Łukowa do Lublina, **najechał na przejeździe na furmankę koło stacji Bedino. Pięć osób znajdujących się na furmance zostało odrzuconych do rowu i doznało ciężkich obrażeń.** Szósty pasażer Kalinka, w chwili zderzenia **rzucony został na pomost parowozu, na którym przejechał kilkanaście kilometrów.** Dopiero na stacji Bezwola, kiedy maszynista zatrzymał pociąg celem usunięcia defektu w parowozie, spostrzeżono Kalinkę, który odniósł szereg ran. Przewieziony tym samym pociągiem do Lublina Kalinka zmarł.

Żydowskie metody postępowania

WILNO 14. 12. Wczoraj do lokalu gminy żydowskiej w Wilnie przybyła liczna **grupa studentów żydów**, domagając się udzielenia **pomocy finansowej na zapłacenie czesnego.** Na **wezwanie zarządu gminy żydowskiej przybyła na miejsce policja, która** stwierdziła jednak, że do żadnych zajść nie doszło, i wezwała tłum do rozejścia się. Wkrótce potem do starostwa **grodzkiego przybyło dwóch przedstawicieli gminy żydowskiej, którzy przeprosili starostę za fałszywy alarm.**

—X—

Fatalne skutki zabaw strzeleckich

Ludność Domaradza będzie interwenjować u starosty

„Będą zabawy — będzie strzelec, nie będzie zabaw — nie będzie strzelca". Taki to warunek postawili strzelcy w Domaradzu pow. brzozowskiego. Miejscowy sztab strzelecki w osobach: Dr. Kaz. Batyckiego, Jana Stacha oraz Władysława i Wojciecha Wojewódków, uczynili zadość kaprysom żądnej zabaw młodzieży. — Stąd też zabawom niema końca; w październiku i listopadzie było ich aż 8, jakkolwiek wieś jest zubożała i cierpi na brak soli i nafty. Ale trudno dr. Batycki ma duże aspiracje na wójta gminy zbiorowej, a znowu bracia Wojewódkowie posiadają wyszynk, wszyscy więc robią świetny interes.

A tymczasem następstwa zabaw nie dają **na** siebie długo czekać. Od pewnego czasu powtarzają się **ustawiczne kradzieże z włamaniem.** Kradną co tylko popadnie, nawet pszczół nie oszczędzają byle tylko zanieść miód do swego „ula".

Dzięki energicznym obserwacjom policji (wierzymy, że było to ciężkie zadanie) ostatecznie wykryto szajkę złodziejską, do której należeli: N. U., F. R. i A. F., wszyscy ze Zw. Strzel. w Domaradzu. Po tym fakcie prezes dr. Batycki udał się czemprędzej do swego kolegi po fachu dr. Szuby, także prezesa, tylko hierarchicznie wyższego, na naradę, co z tym „fantem" zrobić. W rezultacie **postanowili wykluczyć rozbawionych młodzieńców ze Zw. Strzeleckiego.** Szkoda, że nie wcześniej, ale lepiej później, aniżeli nigdy. I jeszcze jedno. Na zabawach strzeleckich brak jest **opieki rodziców, lub osób starszych.** Skutek taki, że tak w czasie zabawy, jak i po zabawach dzieją się istne orgje. Oburzona do żywego ludność Domaradza zamierza w tej sprawie interwenjować u p. Starosty brzozowskiego.

KRONIKA LUBELSKA

KALENDARZ PRAWOSŁAWNY. — Spółdzielnia wydawnicza „Głos Prawosławia" w Tomaszowie Lubelskim po raz drugi już wydała „Kalendarz prawosławny" w języku polskim.

W wydaniu na rok 1935 czytamy pismo aprobujące z kancelarji „Św. Synodu Kościoła Prawosławnego w Polsce" W Warszawie. Kalendarz jest zredagowany dobrze. Porządne kalendarium w starym i nowym stylu, alfabetyczny spis imion świętych pańskich w brzmieniu polskiem i cerkiewno-słowiańskiem, artykuły informacyjne o Kościele Prawosławnym w Polsce oraz nieco informacyj z dziedziny liturgji cerkiewno-słowiańskiej przybliżają wyznanie prawosławne do polskiego czytelnika, przyzwyczajonego identyfikować prawosławie z rosyjskością. A tymczasem przed rozbiorami prawosławie było wyznaniem również części narodu polskiego.

Czytelnikowi prawosławnemu liczne artykuły mówią o Polsce, jako o jego ojczyźnie. Szereg artykułów informacyjnych z różnych dziedzin życia i praktyki codziennej przyniosą czytelnikom odpowiedzi na różne pytania. Porządne fotografje i dobrze wykonane ryciny nadają „kalendarzowi prawosławnemu" charakter wydawnictwa solidnego.

KRONIKA TARNOPOLSKA

ECHA JUBILEUSZU „GWIAZDY" TARNOPOLSKIEJ. — Stow. Polskich Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda" w Tarnopolu poczuwa się do miłego obowiązku złożyć tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Instytucjom rządowym samorządowym, Stowarzyszeniom, Organizacjom i Osobom prywatnym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości z okazji Jubileuszu 60-ciolecia istnienia Stowarzyszenia.

pracy społeczeństwa polskiego na naszych Kresach.. S. P.

WIELKA WENTA ŚWIĄTECZNA T.S.L. odbędzie się w niedzielę, 16 b.m. w sali Sokoła. Wśród wygranych szereg b. cennych wygranych.

REPERTUAR KIN: kino Gwiazda — **„Maskarada"**, na poranku „Więzień z **Kayenny"**.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 GRUDNIA	Sobota
Wsch. sł. 7 g. 16 m. Zach. sł. 16 g. 22 m.	Walerjana. Niedz. Euzebjusza

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 15. 12. g. 7.30 „Rozkoszna Dziewczyna".

Niedziela, 16. 12. g. 12-ta w poł. bajka „Dwanaście godzin przygód". Ceny najniższe.

Niedziela, 16. 12. g. 3.30 „Człowiek i nadczłowiek". Ceny najniższe.

Niedziela, 16. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

Poniedziałek, 17. 12. g. 8.15 Inauguracyjny koncert Filharmonji Lwowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 15. 12. g. 7.30 „Błędny bokser". (Premjera).

Niedziela, 16. 12. g. 3.30 „Pod zarządem przymusowym". Ceny najniższe.

Niedziela, 16. 12. g. 7.30 „Błędny bokser".

Poniedziałek, 17. 12. g. 7.30 „Błędny bokser". Abon. 11.

REPERTUAR FILHARMONJI LWOW.:

Poniedziałek 17. 12. I Koncert Symfoniczny pod dyrekcją W. Berdjajewa. Solista: Imre Ungar.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka z Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Walc wiosenny" Adela Kerr i Szöke Szakall.
COLOSEUM: „Otchłań życia" — rewja „Lwów się śmieje znów".
CASINO: „Pościg za cieniem" reż. Van Dyke'a.
CHIMERA: „Tygrys-morderca".
GRAŻYNA: „Królowa cyganerji" oraz „Biała lilja".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „Cienie Broadwayu" oraz rewja „Dzieje śmiechu".
MUZA: „Zemsta pana X".
PALACE: „Rewolucja śmiechu". Czteroletnia Temple Schirley.
PAN: „Shańbiona", „1002 Noc" z Mozżuchinem.
PASAŻ: Sobowtór oraz rewja.
RAJ: „Prywatne życie Henryka VIII".
STYLOWY: „Niebieskie ptaki" oraz rewja „Co w śniegu piszczy".
ŚWIT: „Pieśń nad pieśniami" i „Godzina z Tobą".
WANDA: „Siostra Angelika" i „Licytacja miłości".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś i jutro o godzinie 7.30 melodyjną komedję muzyczną „Rozkoszna dziewczyna".

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH. W niedzielę o godz. 12 w południe powtórzenie kapitalnej bajki dla dzieci J. Warneckiego „Dwanaście godzin przygód". Bajka ta spotkała się z bardzo serdecznem przyjęciem młodzieży i najmłodszych, którzy z zainteresowaniem śledzą akcję odtwarzającej się na scenie bajeczki, darząc wykonawców poszczególnych ról długo nie słabnącemi oklaskami, oraz huraganowym śmiechem. Obsada premjerowa. Ceny miejsc najniższe tj. od 50 gr. do 2.50 zł. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów i w Biurze Fot—Ahp—Rad, plac Marjacki 9, tel. 26-56.

W niedzielę **o godz. 3.30** gra Teatr Wielki po raz pierwszy po cenach zniżonych świetną sztukę G. B. Shawa p. t. „Człowiek i Nadczłowiek" obsada premjerowa.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 poraz pierwszy sportową farsę polskiego autora Wł. Smólskiego, Błędny Bokser". Humor, rozmach, dowcip żywa akcja, oto atuty, które postawią „Błędnego Boksera" na czele największych sztuk sezonu Reżyserja Romana Niewiarowicza. Dekoracje Otto Rexa. W rolach głównych wystąpią: pp. Z. Dąbrowska H. Łęcka, A. Różycka, Z. Wierzejska M. Zapolska, oraz pp. Berski, Dąbrowski, Jaśkiewicz Kaczmarski, Kordowski, Lelliwa, Lewicki, Połoński i inni.

Jutro o godz. 7.30 „Błędny Bokser".

W TEATRZE ROZMAITOŚCI w niedzielę **o godz. 3.30** grana jest komedja Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym". Ceny miejsc najniższe.

NAJBLIŻSZE PREMJERY. Już dobiegają końca próby zespołu Teatrów Miejskich ze „Zemsty" Aleksandra Hr. Fredry w zupełnie nowej na żywszej oryginalnej inscenizacji oraz z „Pastorałek" L. Schillera.

INAUGURACYJNY KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ odbędzie się w poniedziałek dnia 17 grudnia 1934 w Teatrze Wielkim. Program obejmuje następujące dzieła: L. Różyckiego „Poemat symfoniczny: Anhelli". Chopina: Koncert fortepianowy F-moll, Strawiskiego Suitę orkiestralną, i A. Dworaka symfonję „Z nowego świata". Wykonawcami prowadzi świetny dyrygent Walerjan Berdiajew. Słynny pianista Imre Ungar odegra z tow. orkiestry koncert Chopina.

Wspaniały program poświęcony muzyce słowiańskiej oraz współudział znakomitych artystów znajdą niewątpliwie pełne uznanie muzykalnej publiczności Bilety w przedsprzedaży na wszystkie koncerty Filharmoniczne będą do nabycia w Kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut G. Seyfartha (Akademicka 6, tel. 27-67).

Kronika lwowska

Wiec akademicki na W. S. H. Z.

O napiętnowanie wybryków skomunizowanych młodo - legjonistów.

Jak się dowiadujemy, niesmaczny napad na X. Arcybiskupa Teodorowicza w organie „Legjonu Młodych" — „Zrywie", wywołał powszechne oburzenie wśród młodzieży akademickiej. W miarę, jak wśród młodzieży rozszerza się wiadomość o wybryku, oburzenie rośnie. Na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego w ciągu dwu godzin zebrano 100 podpisów pod petycję do Rektora tej Szkoły o zwołanie specjalnego wiecu dla napiętnowania niesłychanej napaści. Rektor Prof. Korowicz przyjął w tej sprawie delegację, złożoną z przedstawicieli Bratniej Pomocy, Młodzieży Wszechpolskiej, Sodalicji Marjańskiej i młodzieży niestowarzyszonej W. S. H. Z. i oświadczył delegacji, że na zwołanie wiecu się godzi i na wiecu sam będzie obecny. Wiec odbędzie się **dzisiaj t. j. 15 grudnia b. r. o godz. 13 w jednej ze sal W. S. H. Z. przy ul. Bourlarda.**

—o—

Tramwaj, czy przedsiębiorstwo ogłoszeniowe?

(F.I.) Coraz intensywniejsze zalepianie okien wozów tramwajowych różnemi ogłoszeniami i reklamami zmusza do zabrania głosu w tej sprawie.

Przedsiębiorstwo tramwajowe ma swoje specyficzne cele lokomocyjne do spełnienia i wozy tramwajowe są przeznaczone jedynie dla tych celów, a więc do użytku publicznosci, a nie odwrotnie. Przez zalepianie szyb wozów tramwajowych przeróżnemi ogłoszeniami i to niemal do połowy, **utrudnia się publiczności orjentowanie się, gdzie należy wysiąść, aby nie „przejechać" swego przystanku, tembardziej, że konduktorzy nie wywołują nazw przystanków.** Nadto Zarząd nie powinien stwarzać konkurencji koncesjonowanym biurom ogłoszeniowym, które mają ku temu odpowiednie miejsca i opłacają podatki. Do tych zastrzeżeń dołącza się i wzgląd na estetykę wozów tramwajowych.

Jeśli Zarząd tramwajów uczynił to dla ratowania nadszarpanych finansów przedsiębiorstwa, to wkrótce może braknąć na szybach wolnego miejsca do nalepiania ogłoszeń i reklam, a tramwaj stanie się wówczas nie przedsiębiorstwem dla przewozu osób, ale wyłącznie przedsiębiorstwem ogłoszeniowo - reklamowem.

LOSOWANIE I LICYTACJA DZIEŁ SZTUKI.

W niedzielę 16 bm. o godz. 11.30 odbędzie się w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Dzieduszyckich 1) losowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa. Na ten cel ofiarowali swe prace najlepsi malarze lwowscy.

W tym samym dniu o godz. 12.15 odbędzie się licytacja przepięknych szkiców obrazów olejnych, akwarel, oraz grafiki i rzeźby. **Od 10 zł. wzwyż można będzie nabyć na licytacji wartościowe i oryginalne dzieła sztuki.**

Równocześnie zwiedzić można **wystawę gwiazdkową**, otwartą codziennie od 9-tej rano do 15-tej. Wstępy bardzo niskie.

TYDZIEŃ PROPAGANDY T. S. L. W III. DZIELNICY.

Zarząd Koła T. S. L. im. Żwirki urządza „Tydzień Propagandy", na terenie III dzielnicy m. Lwowa zapomocą jednania członków do Koła. — W tym celu od 15-go do 22-go bm. członkowie Koła TSL. zaopatrzeni w legitymacje będą obchodzić domy i zapisywać chętnych na członków Towarzystwa.

SŁUCHOWISKO DLA MŁODZIEŻY

W Penignan rojno i gwarno. W drodze z Soboru Konstancjeńskiego przybył tam cesarz Zygmunt ze świetnym orszakiem. Najwspanialszym punktem uroczystości jest turniej. Zmierzyć się w nim mają ze sobą Jan Aragoński, którego imię głośne jest w całej Francji i Hiszpanji i najznakomitszy rycerz polski, Zawisza Czarny. Jan z Aragonji do późnej nocy zabawia się puharem, podrwiwając sobie z „zuchwałych barbarzyńców Wschodu". Zawisza Czarny modli się o błogosławieństwo dla swej kopji i miecza.

Rozpoczyna się turniej. Zawisza wysadza przeciwnika z siodła. Wśród dźwięków fanfar cesarz własnym złotym łańcuchem zdobi pierś Zawiszy.

Piękne to słuchowisko, opracowane przez M. Sterbówne według T. Jeske - Choińskiego nada Rozgłośnia Lwowska dziś o godz. 16.30.

—o—

MATKI CHRZEŚCIJAŃSKIE PRZY KOŚCIELE OO. JEZUITÓW święciły 3-go bm. uroczystość przyjęcia nowych członkiń. Po odśpiewaniu „Veni Creator", przemówił pięknie od ołtarza Dyrektor Stow. ks. **Majcher**, pocz m szesnaście pań złożyło przyrzeczenie na ręce O. Dyrektora. W czasie Mszy św. wszystkie matki należące do Stow. przystąpiły do Komunji św. Po nabożeństwie nastąpiło wspólne śniadanie i miła pogadanka. — Przyponnieć należy, że odczyt z dziedziny wychowania na temat „Brak talentów u dziecka albo nadzwyczajne zdolności" odbędzie się 17 bm. o 5-tej popołudniu w sali sodalicyjnej, ul. Rutowskiego 13. Zapraszamy wszystkie matki. Wstęp wolny.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zaprasza wszystkie Członkinie i Sympatyczki na Herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 6-tej. Referat p. t. „Nowe Szkoły Gospodarcze" wygłosi p. Zofja Wygodzina.

„EWOLUCJA FORM ŻYCIA GOSPODARCZEGO". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Ekonomicznego 15. bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali Izby Przem.-Handl. prezes Czesław Klarner.

JÓZEF RADZIMIŃSKI wygłosi 15 b. m. o godz. 19.30 w sali Kasyna i Koła Lit. Art. odczyt p. t. „Reflektorem po Bałkanie". Bilety wcześniej u G. Seyfartha (ul. Akademicka 6).

JEDZIEMY DO WIEDNIA I W ALPY. Syndykat Dziennikarzy Lwowskich komunikuje, iż ostateczny termin zgłoszenia udziału w wycieczce na Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku w Austrji upływa 15 bm. Kierownictwo wycieczki znane szerokim sferom naszego społeczeństwa, przygotowało i tym razem bogaty program atrakcyj, wycieczek, a także bardzo przystępnych ryczałtów w Wiedniu, w parku — sanatorjum Goisern i na Semmeringu. Bliższych informacyj udziela Syndykat Dziennikarzy, Lwów, Supińskiego 30. tel. 67-88 i 4-73.

Składki w Administracji

NA POWODZIAN: Związek Katolickich Mistrzów i Mistrzyń Krawieckich we Lwowie zł. 26.50.

NA FUNDUSZ PRASOWY: B. L. 1 zł.

DLA BRACI ALBERTYNÓW: O. Friedrichowa zamiast kwiatów na trumnę śp. Emilji Seńkowskiej zł. 20.

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Wanda Jurrkiewiczowa Śniatyn zł. 2. Adam Schmidt zł. 10.

Nowa placówka „ukraińska" we Lwowie

Jeszcze w sierpniu b. r. został oddany do użytku żeńskiego gimnazjum „Ridnej Szkoły" nowy gmach dwupiętrowy przy ul. H. Modrzejewskiej 9. Jest to fundacja zmarłego w ub. r. wybitnego działacza ruskiego dyrektora Eliasza Kokorudza i wdowy po nim p. I. Kokorudz. Budynek został wzniesiony na placu i za pieniądze fundatorów. W ub. środę 12 bm., odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego gmachu, dokonane przez ks. biskupa Iwana Buczkę, w asyście licznego duchowieństwa.

Zagadkowa sprawa zamachu morderczego

(a). Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym rozwikłaniem zagadkowej sprawy, jaka wypłynęła przy ul. Kętrzyńskiego, l. 37. W kamienicy tej zamieszkuje kilka rodzin kolejarskich, między niemi Kazimierz Bacz, kierownik pociągów oraz Józef Demski z żoną Marją. Między wymienionemi rodzinami od dłuższego czasu panowały jaknajgorsze stosunki sąsiedzkie, na których tle wpłynęło w dniu wczorajszym doniesienie karne, złożone w Wydziale Śledczym przez Bacza. Otóż Bacz doniósł policji, że sąsiad jego Demski uplanował na niego zamach morderczy i w tym zbrodniczym zamiarze wszedł w porozumienie z jakimiś trzema podejrzanymi osobnikami, którzy za cenę 150 zł. zobowiązali się „dokończyć" Bacza. Mieli nawet część tej kwoty otrzymać na poczet przyrzeczonej kwoty. W ostatniej jednak chwili „wynajęci" sprawcy z obawy przed odpowiedzialnością karną cofnęli się, a w dodatku poinformowali o całej sprawie tego, którego zamierzali zgładzić. Po złożeniu przez Bacza doniesienia karnego przeciw Demskim, Wydział śledczy podjął energiczne dochodzenia celem wyjaśnienia w każdym razie zagadkowej sprawy.

Zdarzenia i wypadki

(a). **NÓŻ WYRAZEM ZEMSTY ZŁODZIEJSKIEJ.** — Na rozprawie sądowej, rozpatrującej rozmaite sprawki niebezpiecznego złodzieja Antoniego Szycha (ul. Zdrowie, l. 11) złożył obciążające go zeznania niejaki Witold Tychowski (ul. Murarska, 48). Szych postanowił zemścić się na niewygodnym świadku i napadł na niego wczoraj na ul. Sapie-

hy, przyczem nożem zranił go ciężko w plecy. Niebezpiecznego złodzieja — awanturnika aresztowano.

(a). **ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEJ.** W realności przy ul. św. Marcina, l. 25, targnęła się wczoraj na życie bezrobotna służąca Antonina Kulbicówna, która kilkakrotnie pchnęła się nożem w pierś i w brzuch. Pogotowie przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala. Powodem miała być zawiedziona miłość. Kulbicównę bowiem porzucił narzeczony na wiadomość, iż straciła posadę.

(a). — **AFERA TRUCICIELSKA ROZWIANA.** — W Basiówce pod Lwowem zmarł niedawno tamtejszy gospodarz, Jan Klimowicz. Ponieważ śmierci jego towarzyszyły pewne podejrzane okoliczności, przeto żona denata Józefa i pasierbica Antonina zostały aresztowane pod zarzutem otrucia Klimowicza. Po stwierdzeniu przez sekcję zwłok, iż Klimowicz zmarł śmiercią naturalną — obie wymienione zostały, wobec umorzenia przeciw nim dochodzeń, zwolnione.

(a). **PRZYTRZYMANIE ULICZNEGO RABUSIA.** — Przechodzącej ul. Koralnicką Julji Dziunkowskiej (Stryjska, l. 18) zabiegł wczoraj drogę jakiś osobnik i wyrwał jej torebkę, zawierającą kilkadziesiąt zł. Przechodnie, którzy rzucili się w pościg za rabusiem, przytrzymali go na ul. Akademickiej. W komisarjacie okazało się, że przytrzymanym został Stefan Kulawiec, niebezpieczny złodziej uliczny.

Z SALI SĄDOWEJ

Narodowcy przed sądem

Na początku bm. stanęli przed sądem starościńskim trzej członkowie Stronnictwa Narodowego: Jerzy Pawlicz, Kornel Izierski, Zygmunt Liebhardt, oraz b. członek Stronnictwa Adam Koszacki. Oskarżeni oni zostali o to, że dnia 30 października br. wzięli udział w pochodzie na cmentarz „Obrońców Lwowa", a to celem uczczenia i złożenia hołdu na grobach „Orląt Lwowskich". Oskarżeni mieli na sobie mundury Stronnictwa Narodowego i ten właśnie fakt był powodem wytoczenia im procesu.

Wszyscy wyżej wymienieni skazani zostali przez sąd starościński na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Zasądzeni wyroku nie przyjęli i odnieśli się z odwołaniem do sądu.

Echa kradzieży dolarowej

(s) Swego czasu głośną była sprawa kradzieży około 5.000 dol. na rzecz Abrahama i Józefa Goldów przez niejaką Marję Brynycz, konkubinę jednego z Goldów. Oskarżona przed sądem samborskim, tłumaczyła się, że Abraham nabawił ją choroby i musiała się leczyć. Sąd skazał Brynycz na 4 lata więzienia a jej rzekomych pomocników: Józefa Kroningera i Kazimierza Kolanko jednego na 3 lata a drugiego na półtora roku więzienia. Wczoraj odbyła się we Lwowie rozprawa apelacyjna. Trybunałowi przewodniczył r. Drzewiecki, oskarżał pro. Czownicki. Sąd apelacyjny zatwierdził wszystkie wyroki, jedynie Kolańce zawiesił karę na szereg lat. Kolankę bronił mec. dr. Jan Pieracki.

I, jak zwykle, Żyd

(s) Wczoraj toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Żydowi Henrykowi Kümmlowi, pomocnikowi introligatorskiemu, oskarżonemu o przynależność do Kom. Partji Zach. Ukrainy i do Międz. Org. Pomocy Rewolucjonistom. Przy oskarżonym znaleziono dowody przynależności do tych organizacyj w formie listu do MOPR-u.

Rozprawie przewodniczył r. Lokker, oskarżał prok. dr. Golczewski, bronił adw. dr. Manfred Grosfeld.

Oskarżony z miejsca przyjął postawę demonstracyjną, przyznał się do ideowej przynależności do KPZU, wiedząc o tem, że partja komunistyczna dąży do oderwania drogą rewolucji ziem wschodnich od Rzeczypospolitej. W pewnej chwili, gdy oskarżony w rozpędzie agitacyjnym zaczyna przemawiać demonstracyjnie do sali, przewodniczący odbiera mu głos.

Kronika krakowska

Odczyty prezesa Rybarskiego i posła Rymara

Dziś w sobotę o godzinie 7 wiecz. w lokalu Stronnictwa Narodowego (Rynek Główny 6, I p.) odbędzie się wykład profesora U. W. i prezesa Klubu Narodowego Dra Romana Rybarskiego na temat **„Walka Obozu Narodowego o Polskę narodową po maju 1926 r."**

W niedzielę 16 grudnia o godz. 7 wiecz. również w lokalu Stronnictwa odbędzie się wykład posła Stanisława Rymara na temat **„Aktualne zagadnienia polityki Narodu i Państwa polskiego a program Stronnictwa Narodowego".**

Tragiczna sytuacja młodzieży akademickiej

Do dnia wczorajszego 560 studentów Uniw. Jag. nie wykupiło indeksów z powodu niemożności uiszczenia opłat. Z tego samego powodu na akademji górniczej nie wykupiło indeksów 163 osoby, na Akademji Sztuk Pięknych — 56.

Rektor Uniw. Jag. Maziarski oświadczył, że od setek młodzieży akademickiej garnącej się do studjów wieje ponury tragizm. Sytuacja na innych Wszechnicach — w myśl oświadczenia rektora — nie jest lepsza. Tylko pomoc społeczeństwa może uratować sytuację i umożliwić rzeszom młodzieży kontynuowanie wyższych studjów.

Gospodarka f-y „Caro" w świetle zeznań świadków

Głośny proces firmy „Caro" w Krakowie gromadzi coraz to nowe materjały dowodowe świadczące o nieslychanie rabunkowej gospodarce, prowadzonej bezkarnie przez zawiadowców spółki pod okiem czynników miejskich **przy ciągłych kontrolach ze strony różnych komisyj lustracyjnych i t. d.** Okazuje się, że wszyscy związani z działalnością spółki chcieli ciągnąć jak największe korzyści i tantjeny z lukratywnego przedsiębiorstwa, nie dbając o jego gospodarkę. Charakterystycznym faktem jest, że lustracje przeprowadzane przez osoby z obozu sanacyjnego, aczkolwiek stwierdzały, **że gospodarka jest wadliwa,** to jednak w piśmiennem sprawozdaniu podkreślano, że Landau i poseł Porębski, którzy dzisiaj zasiadają na ławie oskarżenia, nie dopuścili się nadużyć karalnych.

Wczoraj zeznawał wiceprezydent m. Krakowa **Ostrowski,** członek rady nadzorczej firmy „Caro". Oświadczył on, **że nie wiedział zupełnie o nieformalnościach finansowych spółki, a tylko w czasie lustracji podziału kredytów był zdziwiony faktem, że największy kredyt miał żyd Künreich.** W jakiś czas później interesy „Caro" zaczęły się psuć. Sytuację pogorszyła jeszcze sprawa budowy domu „Caro" przy ul. Batorego, podjęta przez radę spółki. Na budowie tej wiele się stracilo. W domu tym mieszkał m. in. brat wiceprezydenta Ostrowskiego. Świadek oświadcza, że za czasów jego urzędowania nie zauważył, aby oskarżeni działali na szkodę spółki. O fałszywem księgowaniu dowiedział się dopiero później.

Następny świadek, dr. Kannenberg był członkiem komisji rewizyjnej i opowiada, w jaki sposób komisja przeprowadzała badanie bilansów i ksiąg firm „Caro". Badania odbywały się **tylko formalnie.** Opinja jego o buchalterze była bardzo ujemna.

Następnie składali zeznania: b. prezydent m. Rolle, dyrektor Banku Małopol. Gawroński, dyr. Banku Dyskontowego Mesta i członek komisji rewizyjnej. Ten ostatni stwierdził brak pozycji odsetek w jednym z bilansów i zaindagował w tej sprawie p. Krzetuskiego. Wobec uspokajających wiadomości ze strony p. Krzetuskiego, już się więcej tem nie interesował. Jakób Landau, krewny oskarżonego miał podudział w „Caro". Był raz świadkiem sceny, w czasie której wyszło na jaw, że buchalter Berthold „zapomniał" wstawić do bilansu odsetki w kwocie 76.000 zł.!

POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU WAWELSKIEGO.

W piątek 14 b.m. obradował w Krakowie pełny Komitet odbudowy Zamku królewskiego na Wawelu. Kierownik odbudowy rektor Szuszko - Bohusz złożył sprawozdanie z postępów prac restauracyjnych. W posiedzeniu wzięli udział m. in.: naczelnik wydziału sztuki w Ministerstwie oświaty p. Zawistowski i gen. konserwator Roemer.

„N. DZIENNIK" PRZECIW GOSPODARCE KAHAŁU

Żydowski „N. Dziennik" podał przebieg obrad zarządu Kahału nad budżetem gminy żydowskiej w Krakowie, wytykając rabunkową gospodarkę kahalną. Z kwoty 922.000 zł. preliminowanej na rok 1935, zgórą 400.000 zł. stanowi wydatek na płace urzędnicze, a 182.000 zł. na wydatki administracyjne, czyli, że 2/3 budżetu idzie na utrzymanie 180 ludzi.

Zawrzała wojna w krakowskim Izraelu.

Z zeznań oskarżonego wynika, że ma on bogatą kartę policyjną i już dwukrotnie odbywał karę za swe występy komunistyczne zarówno pod teatrem żydowskim, jak i pod cerkwią wołoską. Oskarżony przez cały czas rozprawy zachowywał się butnie, niemal prowokacyjnie. Podaje on, że należał do sjonistycznych organizacyj, a między innemi do „Trumpeldor" i do żydowskiego klubu sportowego „Makabi". Z pytań przewodniczącego i odpowiedzi oskarżonego wynika, że przynależność do „Makabi", nie przeszkadzała mu być komunistą. Oskarżony był sekretarzem Komitetu Rej. Komunist. Partji we Lwowie.

Po werdykcie sąd skazał Kümla na 4 lata więzienia.

=X=

Koncert na dochód „Rodziny Sierocej" w Teatrze Wielkim

Program koncertu bardzo różnorodny i rozpiętość pomiędzy poszczególnemi punktami programu bardzo duża.

W części pierwszej usłyszeliśmy wiele kich muzyków współczesnych w wykonaniu panów: prof. Steinbergera i prof. Czaplińskiego. Następnie z recytacją utworów własnych wystąpiła p. Beata Obertyńska. Mnie szczególnie podobał się utwór pierwszy: „List".

P. Marja Błażyńska odśpiewała kilka aryj i pieśni. Prawdziwą ozdobą i prawdziwem wieczoru były Szopena odtańczone przez p. Marynę Broniewską. Coprawda niewiele można wnioskować z tych dwu interpretacyj, ale to co zobaczyliśmy, było bardzo niebanalne i interesujące.

Pierwszą część koncertu zakończył udatny występ chóru „Bard".

Część druga, to była właściwie „Wesoła Lwowska Fala". A więc p. Wiktor Budzyński (przy akompanjamencie p. Halskiego) bardzo sympatycznie odśpiewał kilka piosenek. Szczególnie podobała się piosenka, w której p. Budzyński zemścił się na Warszawie za podpatrywanie śmiesznostek we Lwowie. P. Fleiszer i Monderer wykonali następnie znany już ale i tym razem oklaskiwany, epilog p. Tota „W bibljotece".

Bardzo dobrze — jak zawsze — zaprezentowała się w wyjątku z komedji „Polityka i miłość" p. Z. Wierzejska i jej partnerka p. A. Różycka. Sam wyjątek zaprezentował się gorzej. Entuzjazm śmiechu wzbudziły na widowni djalogi p. Waydy i Vogelfängera jako Szczepka i Tońka. Widać, że pobyt w Warszawie na święcie szwoleżerów zaostrzył z powrotem dowcip ulubieńców lwowskiej publiczności.

Bardzo dobre wrażenie pozostawił występujący na zakończenie koncertu „Chór Eryana".

Cały koncert udał się doskonale publiczność była bardzo zadowolona, powinni więc być zadowoleni i inicjatorzy imprezy, którym za ich inicjatywę na tak szlachetny cel należy się szczere uznanie.

R.

REPERTUAR TEATRU
IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 15. 12. „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Żółty książę".
PROMIEŃ: „Sztuka życia".
SŁONKO: „Zakazana miłość"
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „W krainie czarów".
UCIECHA: „Czarny kot".
WANDA: „Szpieg Nr. 13".
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt"

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA T. N. S. W. odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 19-tej w lokalu Koła przy ul. Gołębiej 6, II p. — Na porządku dziennym: protokół z ostatniego posiedzenia, odczyt Dr. L. Chmaja, Doc. Uniw. Jagiell. na temat: „Spór w pedagogice współczesnej" i wybór delegatów na XV Walny Zjazd TNSW. w Warszawie.

Na fali dnia

„Przerwana komunikacja"...

Coraz częściej się w Lwimgrodzie zdarza, iż telefonistka zamiast połączyć abonenta z żądanym numerem, odpowiada krótko: — „Przerwana komunikacja", lub: „telefon nieczynny".

Tragedja lwowskich abonentów.

Jeden po drugim odpadają z sieci, nie mogąc płacić wygórowanej — jak na dzisiejszą mizerję — taryfy telefonicznej. A lwowska PAST-a nic. A lwowska PAST-a milczy. A lwowska PAST-a ani palcem nie ruszy, aby złemu zapobiec (automatyzacja? to cokolwiek dla abonentów zamało, a dla telefonistek zadużo).

Ostatecznie, gdyby taki smutny stan istniał i w innych miastach, oplecionych siecią drutów PAST-y, możnaby jedynie westchnąć z rezygnacją. Ale tak nie jest. Lwów jest tu — niestety — niechlubnym wyjątkiem marazmu. W innych miastach jest ruch. Dużo się mówi, dużo się pisze o obniżce, a ostatnio nawet się ją wprowadza w czyn, próbując mniej i więcej szczęśliwych kombinacyj z kontyngentami rozmów, liczników i t. d.

Piękny przykład dała Warszawa, wprowadzając tytułem próby czteromiesięczny okres bezpłatnego instalowania telefonów.

Efekt był wprost piorunujący.

W pierwszych dwóch dniach przyjmowania zamówień zgłosiło się przeszło TYSIĄC PIĘCSET nowych abonentów! Natłok nowych był tak wielki, że musiano wezwać kilkunastu policjantów dla utrzymania porządku.

Tysiąc pięćset abonentów w dwa dni. Policja musi ludzi hamować w telefonicznym zapale. A u nas — „przerwana komunikacja", lub „telefon zniesiony".

O lwowska PAST-o!

TADDY.

Ze świata

Altenberg u lekarza

Znany poeta niemiecki Piotr Altenberg, czując się chorym, idzie do lekarza po poradę.

Lekarz po zbadaniu każe mu przedewszystkiem przestać zupełnie palić i pić. Na to Altenberg chwyta za kapelusz i bez słowa wychodzi.

— Przepraszam pana, — woła za nim doktor, należy mi się 5 guldenów za poradę!

— Dziękuję, porady pańskiej nie przyjmuję. — odpowiada Altenberg z oburzeniem.

„Times" jubilatem

Dnia 1 stycznia 1935 obchodzić będzie uroczyście wielki dziennik angielski „Times" stopięćdziesiątą rocznicę swego założenia.

Faktycznie dnia 1 stycznia 1785 niejaki John Walter, syn wielkiego grosisty węglowego, wypuścił na świat pierwszy numer nowego pisma „Daily Uniwersal Register", które w trzy lata później zmieniło tytuł na „Times", zajmując zczasem czołowe miejsce w dziennikarstwie angielskiem.

Sędziwy jubilat ma niewielu rówieśników.

W prasie polskiej „bije" go jedyna **„Gazeta Warszawska"**, założona w roku 1774. Nieco młodszym jest **„Kurjer Warszawski"**, liczący sobie 114 lat istnienia.

Znacznie wcześniejszą jest data pojawienia się pierwszej gazety francuskiej **„Gazette de France"**, której pierwszy numer ukazał się jeszcze w roku 1632, a która wychodziła bez przerwy aż do wielkiej wojny.

Z dzienników francuskich dotychczas istniejących najstarszym jest „Journal des Debats", założony w roku 1789. Wydawnictwo to mieści się od roku 1799 w jednym i tym samym budynku.

134 listy Napoleona na licytacji w Londynie

Dnia 17 grudnia odbędzie się w Londynie publiczna licytacja 134 listów Napoleona do Marji, Luisy. napisanych w czasie od 23. II. 1810 do 28. VIII. 1814: Listy te przedstawiają dla historyka nieocenioną wartość, pozwalają bowiem na wgląd w życie intymne Napoleona. W szczególności pokazuje się, że stosunki między małżonkami nie miały w sobie nic z etykiety i oschłości: wielki cesarz staje się w listach tych poczciwym „burżujem", używając w nich tonu niemal familjarnego, zwłaszcza gdy pisze o „papie Franciszku", cesarzu austrjackim.

Dzienniki francuskie apelują do rządu, by cały ten zbiór dostać się mógł do Francji. Członek Akademji franc., Ludwik Madelin, drukuje wezwanie do mecenasów, aby nie dopuścili do rozprószenia tego cennego zbioru po obcych bibljotekach.

Potworna kuracja „odtłuszczająca"

Historja zdarzyła się na szczęście w Ameryce.

Od pewnego czasu cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem w Chicago specjalne pastylki odtłuszczające, fabrykacji dr. Wemblinga.

Pastylki te, sprzedawane niemal na wagę złota, były niezawodne w działaniu, powodując w ciągu paru tygodni ubytek wagi ciała, wyrażający się w paru kilogramach.

Aż przyszła katastrofa: jedna ze zbytnio otyłych piękności, powodowana kobiecą ciekawością, zajrzała do wnętrza owej „pastylki". I cóż się okazało: wewnątrz znajdował się jeden człon żywego.., tasiemca!

Fabrykant i dr. Wembling znaleźli się w więzieniu, — mówią nawet, że grozi im „krzesło elektryczne".

W każdym razie będzie to dla kobiet amerykańskich dobrą nauczką na przyszłość przy zakupnie reklamowanych środków „odtłuszczających".

Czas nagli

Jeśliś dotychczas nie złożył datku na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej uskutecznij to natychmiast

na konto P. K. O. T-wa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U. J. K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Ordery i ich historja

II.

W r. 1429, ustanawia order **„Złotego Runa"** Filip II. Burgundzki ku czci Najświętszej Panny Marji i Apostoła Andrzeja i dla obrony wiary katolickiej a rycerze tego orderu mają mieć za wzór Argonautów zdobywców „Złotego runa". Po wygaśnięciu rodu Burgundzkiego prawo własności orderu przeszło na Habsburgów, a w następstwie i na drugą linję tego rodu panującego w Hiszpanji. Po wygaśnięciu hiszpańskiej linji Habsburgów król Hiszpański Filip V. z rodu Burbon, zatrzymał prawo do tego orderu, mimo protestu Habsburgów. Burboni Hiszpańscy aż do ostatnich czasów rozdawali to odznaczenie bardzo hojnie. i nie przestrzegali warunków, iż prawo noszenia go przysługuje li tylko monarchom ich rodzinom i najwyższej arystokracji pochodzenia katolickiego, Nadawali oni odznaczenie to monarchom innych wyznań a nawet odznaczyli 2 Mahometanów.

Order „Złotego Runa" był i jest najbardziej upragnionem i ambitnem odznaczeniem nie tylko przez panujących, ale i przez sfery najwyższej arystokracji katolickiej, już to dla jego pochodzenia, rzadkości nadawania i oryginalnego kształtu, a ilość rycerzy od daty ustanowienia wliczając członków rodziny Habsburgów nie przekroczyła 1500 osób. Przed trzema laty order ten nadał arcyksiąże Otto pretendent do tronu austrjackiego i węgierskiego trzem osobom.

W roku 1701 król Pruski Fryderyk I. ustanawia najwyższy order pruski „Czarnego Orła" a Car Piotr Wielki w r. 1698. order św. Andrzeja uznany w r. 1720 za najwyższe rosyjskie odznaczenie. Ozdobieni nim otrzymują rangę generał leutnanta i prawo noszenia orderu Aleksandra Newskiego, św. Anny, i order „Białego Orła" przejętego w r. 1831 1831 z Polski.

W r. 1757 tworzy cesarzowa Marja Teresa order wojenny austrjacki „Marji — Teresy", który był marzeniem wszystkich oficerów, ze względu na wielkie trudności uzyskania go. Do dziś dnia wszystkich odznaczonych tym orderem było 1019 osób. Na tym orderze wzorowała się Katarzyna II. i ustanowiła rosyjski order wojenny „Św. Jerzego" w r. 1789.

A jak było w Polsce z orderami?

Oto Sejm Polski nie pozwalał na ustanowienie orderów, wychodząc z założenia iż równość szlachecka nie pozwala na wyróżnianie poszczególnych obywateli jak to było w r. 1634 z projektowanym orderem Najśw. Panny Marji. Dopiero August II. ustanowił w r. 1705 **„Order Białego Orła"**, który wedle podania miał pochodzić z r. 1325, to jest od daty zaślubin Władysława Łokietka z Anną (Aldoną), córką Gedymina. Po rozbiorze Polski order ten został wcielony do orderów rosyjskich, a po odrodzeniu Polski w r. 1921 restytuowany jako najwyższy order Polski.

Król Stanisław August ustanowił order wojskowy **„Virtuti - Militari"**, który został przez Sejm w r. 1919 odnowiony, i podzielony na pięć klas. W roku 1921, został przez sejm polski ustanowiony order **„Odrodzenia Polski"**, także podzielony na pięć klas.

Z dawnych orderów polskich jedynie order św. Stanisława, ustanowiony przez Króla Stanisława Augusta w r. 1765, nie został odnowiony.

W tym krótkiem zarysie nie jesteśmy w stanie omówić wszystkich orderów, gdyż prócz nich jest jeszcze około 400 odznaczeń w różnych państwach a prócz tego około 1000 medali i krzyży.

Jak dalece odznaczenia honorowe i ordery są marzeniem i ambicją obywateli odnośnych państw, służy fakt, iż wielka rewolucja Francuska, która zniosła wszelkie odznaczenia honorowe, musiała pozostawić w mocy order św. Ludwika, a w parę lat później Napoleon I. w r. 1802. ustanowił order Legji Honorowej do dziś dnia nadawany, a nawet współczesna Rosja Sowiecka ustanowiła u siebie order Czerwonej Gwiazdy.

M. O.

Wiadomości sportowe

KTO WEJDZIE DO LIGI?

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie ostatni mecz o wejście do Ligi pomiędzy **Naprzodem a Śląskiem.** Terenem meczu będzie boisko Naprzodu w Lipinach. Wynik meczu będzie miał decydujące znaczenie. **Większe szanse ma Śląsk**, któremu do zwycięstwa wystarczy remis, podczas gdy Naprzód nawet w razie zwycięstwa uzyska dopiero równą ilość punktów ze Śląskiem i o wejściu do Ligi zadecyduje trzecia rozgrywka na terenie neutralnym.

25-LECIE AUTOMOBILKLUBU POLSKI

WARSZAWA. W dn. 18 grudnia **Automobilklub Polski obchodzi 25-lecie swego istnienia.** Założony w 1909 r. jako Towarzystwo Automobilistów Królestwa Polskiego przekształcił się z chwilą odzyskania niepodległości na Automobilklub Polski. W dniu **jubileuszu** odprawiona zostanie Msza św. w kościele Św. Krzyża, wieczorem zaś wydany zostanie bankiet z udziałem przedstawicieli rządu, wojska, regionalnych klubów automobilowych oraz zaprzyjaźnionych zrzeszeń i instytucyj.

Z KRYTEJ PŁYWALNI

LWÓW. Kryta pływalnia Miejskiego Komitetu WF. przy ul. Jabłonowskich czynna jest obecnie od godz. 14 do 21. W najbliższym czasie uruchomione zostaną również kursy przedpołudniowe, na które napływają liczne zgłoszenia. Opłata za kurs 10-dniowy wraz z nauką pływania wynosi w grupach od 30 osób, zł. 15.

W czasie nauki młodocianych założoną zostaje w basenie siatka, oddzielająca część głębszą od płytszej, nadto poziom wody zostaje obniżony o 10 do 15 cm., tak że o jakiemkolwiek niebezpieczeństwie nie może być mowy.

Należy tu zwrócić uwagę, że kryta pływalnia nie jest wyłącznie przeznaczona dla pływaków. Znajdujące się tam urządzenia, jak hala ciepłych natrysków, płytsza część basenu, susznia parowa itd. nadają się dla celów kąpieli higjenicznych i pod tym względem są też odpowiednio wykorzystywane.

ZGON NORWESKIEGO KRÓLA NART

OSLO. W Oslo zmarł nagle w wieku około 40 lat słynny norweski król nart **Thurleif Haug.**

Haug był najsłynniejszym narciarzem Norwegji. 6 razy zrzędu wygrał on **mistrzostwo Norwegji, a więc i nieoficjalne mistrzostwo świata w biegu na 50 klm.** Przez 3 lata bez przerwy był mistrzem Norwegji i zdobywcą puharu króla. Na pierwszej zimowej olimpjadzie w Chaminix uzyskał on największy sukces, jaki jest możliwy dla narciarza. Zajął on mianowicie pierwsze miejsce w biegu na 50 klm., pierwsze miejsce w kombinacji, pozatem odniósł zwycięstwo w biegu na 17 klm.

CAMBRIDGE BIJE OXFORD

LONDYN. W międzyuczelnianym meczu piłkarskim **Cambridge pokonał Oxford w stosunku 1:0.**

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert „Echa-Macierzy

Jak rozpanoszony „jazz" spowodował zanik umiłowania prawdziwie pięknej muzyki instrumentalnej, tak modne dziś zespoły „rewelersów" wpłynęły ujemnie na rozwój śpiewu chóralnego. Jaki — taki lepszy tenor woli dziś zawodzić falsetem w ckliwo - nudnych „tangach", niż głosem swym zasilić dzielne i zasłużone zespoły śpiewacze, które w czasach zaborczych z polską pieśnią na ustach budziły ducha narodowego (zwłaszcza w Wielkopolsce i Śląsku), a obecnie stoją na straży polskiej nuty narodowej i regjonalnej.

Dlatego i czołowy lwowski chór „Echo" cierpi na chroniczną dziś we wszystkich męskich zespołach chorobę: dotkliwy brak tenorów. Ze starej wiary, pamiętającej czasy dyrygentów Galla i Rangla — zostało kilku zasłużonych weteranów — tenorów, a o innych.., lepiej nie mówić.

Mimo to jednak „Echo" jest ambitne i to jest największą zaletą tego zespołu. Pod batutą zdolnego, choć młodego dyrygenta p. **Kołaczkowskiego** zadało sobie niemało trudu, by drugi doroczny koncert zawierał w programie utwory rzeczywiście dużego wysiłku i pracy śpiewaczej wymagające (Nowowiejskiego „Maraton" i Walewskiego: „Z opłatkiem") i właśnie te utwory odśpiewało najlepiej.

Pomijam tu wahania intonacyjne, co trzeba położyć na karb przeforsowania głosów ostatniemi licznemi próbami. Gorzej pod tym względem wypadły Kołysanki Bursy i Lachmanna, w których chór nie zdołał utrzymać się w tonacji.

Program chóru, złożony wyłącznie z poważnych dzieł polskich — był dowodem tak ambicji zespołu, jak i dyrygenta. Z obowiązku jednak i życzliwości należy zwrócić uwagę dyrygenta, by przywrócił dawną dyscyplinę w chórze i nie dopuszczał do „solowych" występów pojedynczych śpiewaków (nawet doskonałych basów) na niekorzyść rytmicznego, równoczesnego występowania głosów i by odzwyczail chór od fałszywego i nielogicznego akcentowania ostatnich zgłosek. („żyje" z akcentem na „je"!).

Miły koncert urozmaicała przy subtelnym akompanjamencie p. Kołaczkowskiego, zawsze skromna — gdy o zalety śpiewacze chodzi — rutynowana i muzykalna śpiewaczka p. M. **Popowiczówna**, znana ogółowi z dawnej, pogrzebanej niestety, opery lwowskiej. Artystka odśpiewała umiejętnie dwie arje operowe i kilka innych utworów, wśród których koroną była artystycznie i z powabem odśpiewana „Lipa" Nowowiejskiego. Publiczności zebrało się na koncercie nadspodziewanie wiele.

W. Hausman.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Etatyzacja dostaw bagaży kolejowych

Maluczko, a szary biedny człowiek stać będzie na ulicy, przypatrując się, jak całą pracę sprząta mu z pod nosa miotła etatystyczna. Silne i szerokie miotły zakupiły ostatnio takie przedsiębiorstwa państwowe jak poczta i kolej.

Ta ostatnia puściła w ruch nowy pomysł dostarczania do domów bagaży kolejowych i to własnemi, kolejowemi samochodami i furgonami.

Przy całej wygodzie i odpowiedzialności, jaką ponosić będzie za bagaż przedsiębiorstwo kolejowe, nie sposób pominąć stwierdzenia, że akcja ta uderza całym swym rozmachem w prywatne przedsiębiorstwa przewozowe, niszcząc szereg warsztatów i wyrzucając nową falę bezrobotnych na bruk nędzy.

Kto przystanął choć na chwilę pod jakąkolwiek stacją kolejową ten zauważyć musiał grupę obdartych tragarzy, którzy z gorączką na twarzy, a ze sznurem, jako jedynem narzędziem pracy, wyczekiwali sposobności odniesienia czy przeniesienia do domu właściciela jego bagażu. Dziś ten rodzaj pracy odebrało im „przedsiębiorstwo państwowe. Cóż więc pozostaje tym biedakom? W przedsiębiorstwach kolejowych ludzi sporo... starych tragarzy prywatnych nikt nie przyjmie na etat. Pozostaje więc jedno — założyć sznur na szyję.

Srebrne i złote sny kupiectwa lwowskiego

(g) Kupiectwo lwowskie pazurami broni się przed zupełną ruiną, której pochód widzimy niemal na każdej ulicy naszego miasta. W obronie tej często sięga kupiectwo różnych środków, a w ich szeregu uplanowało ostatnio urządzenie na tydzień przed tzw. „złotą niedzielą" — kilka dni „srebrnych", łącznie z „niedzielą srebrną". Wszystko zapowiadało się jaknajlepiej, a ostateczny sukces tej imprezy leżał w ręku Ministerstwa Kolei. Chodziło bowiem o to, by Ministerstwo na czas: soboty, niedzieli i poniedziałku skierowało do **Lwowa szereg pociągów popularnych** z kilku miast Małopolski Wschodniej.

Na ten okres przewidziano również nietylko obniżkę cen towarów, by zjednać szerokie masy odbiorców, ale porozumieć się zamierzano z kancelarjami adwokatów, gabinetami lekarzy, dentystów, z warsztatami rzemieślników itd., by obniżyć w tych dniach wszelakie stawki.

Akcją pociągów popularnych zajął się „Orbis". Niestety Ministerstwo Kolei ustosunkowało się negatywnie do postulatów sfer kupieckich m. Lwowa tłumacząc to kosztami.

—o—

Kiedy wybory w lwowskim Związku Cechów?

(g) Jakiś dziwny los ściga nasze lwowskie rzemiosło. Przed laty przodujące, lśniące całą powagą swej wartości społecznej i zdolności produkcyjnej, stanęło dziś bezradnie i dało się zepchnąć w **najnędzniejszy, najciemniejszy kąt.**

O sprawach rzemieślniczych dyskutują obecnie nierzemieślnicy, a rzemiosło, pozbawione **przedstawicieli nie zależnych** kiwa głowami i wyszedłszy z zebrań **przeklina swój los** i tych, którzy mu tę dolę zgotowali. I niema **nikogo, ktoby stanął imieniem tego rzemiosła** i powiedział „opiekunom" wyraźnie w oczy: **Panowie, źle się bawicie!**

Nie mamy pretensji do lwowskiej **Izby Rzemieślniczej,** dyrygowanej dziś ambicjami sanacyjno - doświadczalnemi. Ta instytucja rzemiosła nie uratuje, nie mając dla jego potrzeb życiowych żadnego wyczucia, czego dowodem choćby ostatnia dyskusja na temat „rzemieślniczych związków gospodarczych". Gdy rzemieślnicy **rękoma i nogami bronią praw swych cechów,** nominaci pod niebo wysławiają „związki gospodarcze". Trudno — taki jest **rozkaz.**

Jest jednak organizacja rzemieślnicza, która cieszy się **pięknemi kartami przeszłości,** z której stale szedł **prąd zdrowej inicjatywy, obrony i siły.** To **Związek Cechów Rzemieślniczych,** któremu doniedawna przewodniczył p. **Michał Drzewicki.** Nie wchodzimy w pobudki, które zmusiły p. Drzewickiego do złożenia urzędu. Stało się to przed kilku miesiącami, a od tego czasu rządzi familijnie **Związkiem Cechów Rzemieślniczych jego zastępca p. Tomasz Jaworek.** Nadomiar nieszczęścia jedyny rzeczowy obrońca praw rzemieślniczych, a równocześnie **sekretarz Związku Cechów p. Józef Czmiel,** choruje od dłuższego czasu obłożnie tak, że prezydjum zdekompletowane ciąży na barkach p. **Jaworka.**

Czyż jednak nie wskazanem byłoby zwołanie walnego zebrania Zw. Cechów Rzem. i dokonanie **wyborów uzupełniających,** w pierwszym rzędzie **przewodniczącego? Może** się to stać w **najgłębszej tajemnicy,** ale stać się powinno.

Jak się bowiem dowiadujemy lwowska **Izba Rzemieślnicza** nosi się z zamiarem zwołania przedstawicieli rzemiosła **z całej Małopolski Wschodniej** i jak zwykle użyje wykonawczych rąk **Związku Cechów,** by zrzucić z siebie ewentualną odpowiedzialność, zwłaszcza, że na porządku dziennym znaleźć się ma niepopularna sprawa przeforsowanych przez niesławnej pamięci Idzikowskiego **gospodarczych organizacyj rzemieślniczych, mających dobić do reszty cechy.**

Musi więc wobec tego na czele Związku Cechów stanąć człowiek, któryby weźmie na siebie **pełną odpowiedzialność** za dalsze losy rzemiosła województwa i odpowiedzialność tę dźwigać razem z p. **Gustawem Pammerem,** obecnym prezesem **Izby.**

=×=

Związek spółdzielni

Nowy Związek, który ma zrzeszać spółdzielnie „Unji" i „Zjednoczenia" będzie nosił nazwę: Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych Rzeczypospolitej. Do nowego Związku będą mogły należeć spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe, rolnicze jak np. kasy Stefczyka, spółdzielnie zakupu i zbytu ogólne i specjalne, mleczarskie i inne rolnicze spółdzielnie przetwórcze, pomocnicze, robotników, chałupników, spółdzielcze domy ludowe oraz spółdzielnie rzemieślnicze.

Działalność Związku prowadzona będzie zapomocą 6 okręgowych związków. Rada Główna będzie się składała z 18 delegatów związków i central „Zjednoczenia" i „Unji", oraz z 14 delegatów, mianowanych przez ministra skarbu.

Kronika gospodarcza

— W uwzględnieniu prośby Związku Związków Właścicieli Dorożek Samochodowych, ministerstwo komunikacji **zezwoliło właścicielom taksówek na spłatę zaległych opłat** na Państw. Fundusz Drog. za lata 1931—33 po 5 zł. miesięcznie.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26 1/2 giełda prywatna 5.27 zł. Funt szterling notowano 26.20—26.25 zł., frank franc. 35.00 zł, frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł, leje rum. 36—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem. 1.87—1.89 zł, gulden gdański 1.72 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, lnie, mące i otrębach.

Nagół sytacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Nastrój ospały.

Dolar poza Giełdą zł. 5.28 1/4.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt kopa 4.80 zł, detal 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 14. XII. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·75
5 proc. poż. inwestycyjna	116·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

EARNEST HOLM 54

„Ślepy Jack"

W międzyczasie tak zgłodniałem, że chciałem podejść do niego, lecz nie potrafiłem sobie wyobrazić, jak ja sam, rozumie pan, całkiem sam, mam zjeść kolację z tym człowiekiem, którego oszukałem. Czekałem więc dalej, czekałem i czekałem, aż nagle zajechało auto i wjechało wprost na bramę wjazdową domu. Byłem już pewny, że auto wysadzi bramę, lecz w tej chwili, gdy reflektory omal, że nie dotykały bramy, ta otwarła się. Ależ to komiczne, rzekłem sam do siebie i przeszedłem na drugą stronę ulicy, by obejrzeć sobie bramę. To było naturalnie połączone trochę z ryzykiem się, lecz poszło bardzo gładko i zupełnie bez szmeru. I wie pan co zobaczyłem? Pierwszym człowiekiem, który wysiadł, był to bydlak, który usiłował na Jernym Streat skręcić mi kark.

— Ślepy Jake? — rzucił Larry.

— Nigdy nie przedstawiono mi go, — odrzekł Fred gorzko. — W każdym razie dostrzegłem go całkiem wyraźnie, gdy przechodził obok reflektorów, zaraz jednak światła pogaszono i niczego więcej nie widziałem. O godzinie dziewiątej bramę znowu otwarto — był to naprawdę cud, nikogo nie było w pobliżu — i auto wyjechało. Gdy wóz powoli przejeżdżał tuż obok mnie, podbiegłem i wyskoczyłem na widełki na pakunki, które na szczęście pozostawiono w garażu. Na Kings Road w Chilsea zeskoczyłem, gdyż jest tam za jasno i mógł mnie dojrzeć jakiś policjant, który mógłby zwrócić na mnie uwagę szofera. Na szczęście całe masy taksówek przejeżdżały mimo, wziąłem więc jedną i kazałem mu jechać za tamtym wozem. Chciałem się dowiedzieć, gdzie mieszka ślepy Jake. Tak on się przecież nazywa? A obserwować wóz nie było trudno. Przejechaliśmy obok dworca Viktoria, następnie przez plac Grosvenor w stronę parku Lane. Lecz na szczęście, czy też niestety, jak kto woli, auto nie wjechało w aleje parku, lecz skierowało się w Edgware Road - Tyburn Tree, na dawne miejsce stracenia. Czytałem o tem w jakiejś książce.

— Może narazie darujemy sobie wspomnienia ze starego Londynu? — prosił Larry.

— Jechałem tuż za nimi, gdy w tem skręcili w boczną uliczkę i zdecydowałem się zapłacić szoferowi i dalej śledzić ich piechotą. Strony te znałem bardzo dobrze i po niecałych dziesięciu minutach dostrzegłem auto, stojące przed bramą w wysokim murze. Pojazd musiał widocznie przed chwilą zatrzymać się, gdyż znalazłem się tutaj prawie równocześnie z doktorem.

— Dr. Judd? — Więc i on tu był?

Fred skinął głową, przyczem uczuł nagle silny ból i przeszło kilka chwil, zanim był zdolny dalej mówić.

— Jeśli nie będę pilnował swego łba, — rzekł boleśnie, — gotów jestem go gdzieś stracić. Tak, doktor też przyjechał. Byłem tuż obok, — gdy wszyscy wysiadali, znalazłem się tuż za autem. Ślepy Jake, jakiś drugi osobnik, którego nie znałem i doktór. Nieznajomy trzymał ręce w kieszeni i był widocznie w złym humorze.

— Protestuję przeciwko tego rodzaju sprowadzeniu mię o tak późnej godzinie, — rzekł.

W odpowiedzi na to dr. Judd szepnął mu coś, zbyt cicho jednak, tak, że nie usłyszałem.

— „Dlaczego nie weźmiesz sobie innego lekarza"? Zwracam uwagę, że zmusiliście mię do przybycia tutaj i protestuję przeciwko temu. Gdzież jest zatem ta kobieta? Widocznie odpowiedź nie była przeznaczona dla moich uszu, gdy bowiem ślepy Jake odrzekł „w kotłowni" i zaśmiał się, dr. Judd zaklął i rozkazał mu zamilknąć.

— Weszli przez bramę, auto zaś odjechało, przypuszczam, by nawrócić, na co wązka ulica nie dozwalała. Brama była zamknięta i świeżo malowana, mimo tego jednak z łatwością odczytałem pod czarną świeższą farbą napis: „Pralnia".

— Czy nie zna pan nazwy tej uliczki? — spytał Larry.

— Reville Street, — odparł Fred ku zdziwieniu Larry'ego.

— Mam wrażenie, że uliczka ta biegnie równolegle do Lissom Lane. I cóż dalej, Fred?

— Teraz musiałem ukryć się gdzieś, gdyż mogliby mię dojrzeć. Obszedłem zatem blok kamienic i nadszedłem powtórnie właśnie w chwili, gdy doktór wychodził. Teraz już wyszło tylko dwóch, ślepy Jake znikł gdzieś. Nie mogłem dosłyszeć, co mówili, w końcu jednak doktór rzekł „dobranoc" i auto odjechało. Pozostały jegomość patrzał przez chwilę za odjeżdżającym, nie miałem więc nic innego do roboty i musiałem przejść obok niego, udając, że przypadkiem właśnie tamtędy przechodziłem. Istnieją ludzie, którzy mają straszną nawyczkę, a mianowicie, czy to we śnie czy też w normalnem życiu prowadzą ze sobą głośno rozmowy. Często jednak nic na to poradzić nie można. Miałem raz przyjaciela w Barcelonie — ale to nie należy do rzeczy Mr. Holt. Otóż osobnik ten, który patrzał za odjeżdżającym wozem miał to przyzwyczajenie. I właśnie gdy go mijałem, stał bez ruchu z rękoma założonemi na plecach i spoglądał za znikającem światłem auta, słyszałem jego mruczenie. Doskonale sobie przypominam wypowiedziane wówczas słowa, to znaczy „Piastunka Clarissy"! Dwukrotnie to samo powtórzył. Poszedłem dalej i na myśl mi nie przyszło, że wydałem się mu podejrzanym, przeciwnie pomyślałem sobie: Najlepiej teraz zrobisz, drogi przyjacielu, jeśli pójdziesz natychmiast do Mr. Holta i powiesz mu o wszystkiem, coś widział i słyszał.

(C. d. n.)

Bereza Kartuzka w obradach komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. G). Na posiedzeniu popołudniowem sejmowej komisji budżetowej omawiano budżet Prezydjum Rady Ministrów. Przy tej sposobności poruszono sprawę Berezy Kartuzkiej. Uczynił to prezes Klubu Narodowego poseł Czetwertyński mówiąc co następuje:

„W sprawie czysto budżetowej przemawiać będzie z ramienia naszego Klubu poseł Kornecki, ja ograniczam się do sprawy, która bardziej nadawałaby się jeszcze do podniesienia, gdyby obecny był tu jeszcze premjer. Będę mówił mianowicie o Berezie Kartuzkiej.

W INTERESIE SPOŁECZEŃSTWA I RZĄDU

Jestem przekonany, że zlikwidowanie tej sprawy leży nietylko w interesie moralnym społeczeństwa, ale jeszcze bardziej w interesie moralnym rządu i w interesie dobrego imienia Polski. **Premjer mówił o tej sprawie w czerwcu, kiedy oburzenie rządu po zabójstwie śp. ministra Pierackiego było wielkie i zrozumiałe. Szybka reakcja jednostki jest rzeczą konieczną, natomiast organ zbiorowy, jakim jest rząd, powinien reagować, po zbadaniu rzeczy. Inaczej reakcja jest ślepą. I w tym wypadku okazała się ona ślepą, karząc niewinnych.**

W sierpniu mówił premjer, że w Berezie Kartuzkiej znajdują się oprócz innych także pałkarze z obozu narodowego. Takiego określenia nie znajiemy jeszcze. Poraz pierwszy ukazało się w naszym języku parlamentarnym, w odezwach i przemówieniach członków BB. Dotąd nie wiemy co to określenie oznacza. Wiemy, że były napady, ale sprawcy ich pozostali nieznani. Jeżeli ma się to odnosić do tych ekscesów antysemickich i innych, to należy oświadczyć, że ze wszystkich osób pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za tego rodzaju zajścia, nikt nie dostał się do Berezy Kartuzkiej. Wybrano specjalnie ludzi energicznych, którzy zawsze będą pożyteczni w każdem społeczeństwie. Tych próbowano złamać, a niektórych fizycznie słabszych złamano.

BEZ ODPOWIEDZI

Również posłowie Świątkowski i Reger z PPS. poruszyli sprawę Berezy Kartuzkiej. Poseł Świątkowski oświadczył, **że dekret o obozach izolacyjnych jest zerwaniem z tradycją naszego sądownictwa, którą dotychczas chlubili** śmy się i że najlepiej odzwierciadla działalność ustawodawczą Prezydjum Rady Ministrów. Poseł Reger wyraził zaś zdziwienie, dlaczego premjer nie zechciał w tej komisji udzielić odpowiedzi w omawianej sprawie.

Odpowiedzi też nie udzielił też wiceminister Siedlecki, który mówiąc na końcu dyskusji oświadczył, **że sprawa ta należy do ogólnej polityki rządu,** co do której on nie może udzielić oświadczenia.

BIUROKRACJA PARTYJNA UTRWALA SIE

Pozatem w dyskusji przemawiał poseł Kornecki z ramienia Klubu Narodowego, który zajął się przedewszystkiem sprawą polityki personalnej rządu, koncentrującej się w Prezydjum Rady ministrów. Pomimo, że wiele prac włożono w zagadnienie usprawnienia administracji, nie widać rezultatów. Kwestja zamiast poprawić się, uległa pogorszeniu. Na stanowiska powołuje się niefachowców np. wojskowych. To, że ktoś jest dobrym oficerem nie predystynuje go jeszcze na starostę. Niestety **dobór ludzi na stanowiska kierownicze wskazuje, że utrwala się u nas biurokracja partyjna. Z praktyki wiemy, że kwalifikują na te stanowiska przedewszystkiem zasługi położone dla partji rządowej. Ludzie na kierowniczych stanowiskach gwałcą coraz częściej prawo, co demoralizująco wpływa na ludność.** Obniża się autorytet rządu i państwa.

Nie chodzi mi w tym wypadku o dobro partyjne, mówił poseł Kornecki, bo jeżeli komendant posterunku, jak mi się zdarzyło w powiecie makowskim, wbrew przepisom nie pozwalał na odbycie zgromadzenia to ludność uważała, że władze obawiają się, bym nie powiedział prawdy.

Nastroje w masach urzędniczych są nieszczególne. **Posługiwanie się urzędnikami dla celów obcych ich resortom budzi niezadowolenie.** Tak np. do przeprowadzenia **wyborów posługiwano się nauczycielami, przeciwko czemu zaprotestował nawet sanacyjny Związek Nauczycieli.**

PAT POPRAWIŁ SIĘ... (?)

Wreszcie w dyskusji omawiano ob szernie zagadnienie funduszu kultury narodowej i organizację PAT'a, przyczem niemal jednomyślnie stwierdzono polepszenie się funkcjonowania tej ostatniej agencji. Budżet Prezydjum Rady ministrów oczywiście przyjęto. Jutro wejdą pod obrady kredyty dodatkowe na rb. między innymi kredyt na pomoc dla powodzian.

Rumuńskie ordery

WARSZAWA, 13. 12. (PAT). Min. Manolescu-Strunga udekorował wiceministra przem. i handlu podsekr. stanu dr. Fr. Doleżala wielką wstęgą orderu Korony rumuńskiej, a dyr. dep. morskiego Możdżeńskiego komandorją orderu Gwiazdy rumuńskiej.

Wybuch granatu na torze kolejowym

(a). Marjan Cichocki z Rybnik znalazł onegdaj na torze kolejowym granat którym manipulował tak nieostrożnie, iż spowodował wybuch. Odłamki granatu rozszarpały go na kawałki i zniszczyły część toru. Szyna wymieniona została tak szybko, iż nie było przerwy w komunikacji.

Lekceważenie praw obywatelskich - szkodliwem krótkowidztwem

(Dalszy ciąg obrad komisji konstytucyjnej Senatu)

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. G). W dalszym ciągu swych uwag, wygłoszonych na komisji konstytucyjnej Senatu prof. St. Starzyński zajął się prawem wybieralności.

Odnośnie do prawa wybieralności do Izb poselskich mówca jest za tem, żeby stworzyć **dwie sieci okręgów wyborczych. Jedna obejmowałaby wszystkich wyborców, dostęp do drugiej byłby ograniczony przez census wyborczy.** Co do zaprojektowanej elity, to ma poważne wątpliwości, czy drogą głosowania do Senatu przez elitę jest równaniem ku górze, o którem mówił p. Sławek. Co się tyczy weta ustawodawczego, to idzie ono zadaleko w wypadku zmiany konstytucji, gdyż wówczas Prezydent zawieszając rozpatrzenie ustawy do następnej kadencji, mógłby sprawę tę przeciągać w nieskończoność. **Czas działania Sejmu (4 miesiące) prof. Starzyński uważa za niedostateczny.**

Tutaj przerywa już poseł Car uwagą:

— Praktyka wykazała, że to jest dostateczny okres.

— Prof. Starzyński: **Czytając dzienniki widzi się, jak się biczuje w komisji budżetowej i w innych komisjach projekty ustaw, co nie jest pożyteczne dla merytorycznej ich strony.**

Następnie mówca omówił kwestję wyrażenia votum nieufności ministrom przez Sejm, uważając, że nie jest ona dobrze postawiona. Również reforma Trybunału Stanu została przeprowadzona w kierunku niepożądanym.

Co do praw obywatelskich, to prof. Starzyński ubolewa, **iż stało się pewnego rodzaju zwyczajem lekceważyć te prawa. Jest to krótkowidztwo, które może mieć bardzo ujemne skutki.** Zupełnie godzę się, kończył prof. Starzyński, z poglądem wypowiedzianym przez kilku członków rządu i przez śp. ministra Pierackiego, **iż należy dążyć do tego, aby istniał w Polsce wolny obywatel w silnem państwie. Idzie tylko o to, co rozumiemy pod słowem silne państwo.** Za siłę państwa nie można rozumieć wielkiej ilości rozkazów i wielkiej surowości przepisów, ale ich racjonalność i celowość, oraz zgodność z pojęciem etycznem i moralnością obywatelską.

OCENA PROF. KOMARNICKIEGO

Na wieczornem posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej, bardzo obszerne przemówienie wygłosił drugi zkolei rzeczoznawca, prof. Komarnicki, poseł z Klubu Narodowego. Jako prof. prawa konstytucyjnego dał on przedstawionemu **wnikliwą krytykę form prawnych projektu i jego prawnej konstrukcji, wykazując wszystkie błędy, niedociągnięcia i sprzeczności.**

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godzinie 10 rano. Do głosu dojdą posłowie z BB, powołani na rzeczoznawców. Pierwszy będzie przemawiał poseł prof. Makowski.

NA DROGĘ USTROJU MONARCHISTYCZNEGO

WARSZAWA, 13. 12. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej zabrał głos jako drugi rzeczoznawca prof. Komarnicki, który omówił formę prawną projektu konstytucji. Mówca sądzi, że projekt przesłany został do Senatu **w formie niedostatecznie sprecyzowanej i powinien być należycie rozwinięty, jeśli ma się stać konstytucją.** Mówca występuje przeciwko poszczególnym zagadnieniom ujętym w artykuły konstytucji i protestuje przeciwko suwerennemu charakterowi władzy Prezydenta R. P. Prezydent, zdaniem prof. Komarnickiego, **nie może być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie, lecz powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie. Obecny projekt jest raczej zejściem z drogi suwerenności republiki na drogę ustroju monarchistycznego.** Mówca kwalifikuje obecny projekt jako antytezę konstytucji marcowej.

Reorganizacja lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego

LWÓW, 13. 12. (PAT) W Nr. 80 Dz. U. R. P. z września br. ogłoszone zostało **rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 12. 6. 1934 r. w sprawie zmiany przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.** W związku z tem wprowadziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nast. zmiany w organizacji urzędów wojewódzkich, które w ciągu miesiąca grudnia br. wejdą w życie:

1. **wicewojewoda zostaje zwolniony z dotychczasowych funkcyj bezpośredniego kierowania wydziałem ogólnym, a obejmuje z urzędu zastępstwo wojewody;**

2. **Wydział administracyjny znosi się;**

3. **reorganizuje się wydział ogólny, który obejmuje dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego. W skład wydziału ogólnego będą wchodziły cztery oddziały:** a) organizacyjny, b) budżetowo-gospodarczy, c) inspektorat, d) administracyjno - prawny;

4. **Dotychczasowy wydział bezpieczeństwa publicznego otrzymuje nową nazwę, a mianowicie: Wydział społeczno - polityczny.**

Statut Katalonji nie będzie zachowany

MADRYT, 13. 12. (PAT) Izba odrzuciła większością 139 głosów przeciwko 21 wniosek zmierzający do zachowania statutu katalońskiego w tej formie, w jakiej został uchwalony przez konstytucję.

B. minister Gordon Ordas, członek stronnictwa zjednoczenia republikańskiego złożył interpelację w sprawie **niesłychanie surowych metod, stosowanych przez władze wojskowe i policyjne podczas tłumienia rewolty w Austrji.**

W pięć godzin z Warszawy do Zakopanego

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Min. komunikacji wprowadza nowe szybkie połączenie stolicy z Zakopanem i Rabką. Przestrzeń przeszło 500 km. w soboty i dni przedświąteczne przebyć będzie można **w ciągu 5 godzin, za cenę do Rabki 36 zł., do Zakopanego 40 zł.** Z Warszawy zabierze pasażerów w liczbie 8-miu samolot do Krakowa, gdzie wsiądą oni zaraz do torpedy, która pojadą do Rabki wzgl. Zakopanego. W razie potrzeby uruchomiony zostanie drugi samolot.

—o—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Skazanie Michała Michalczuka

(s) Rozprawa przeciw Michałowi Michalczukowi trwała wczoraj do późnych godzin wieczornych. Trybunał postawił sędziom dziesięć pytań w związku z mordem syna Hrycia i poranieniem synowej. Ława przysięgłych potwierdziła pytania co do zabicia nieumyślnego i niekoniecznej obrony. Trybunał pod przewodnictwem dra Dworzaka, biorąc pod uwagę nienaganne życie oskarżonego jego stare lata i okoliczności, skazał Michalczuka na 3 lata więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżał prok. dr. Epler, bronił adw. dr. Bociurko, powód cywilny zastępował adw. dr. Sosinkało. Starzec przyjął wyrok nader spokojnie, zapowiadając, że nie będzie wnosił kasacji.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 15 grudnia 1934 roku

6.45 Aud. poranna. 7.40 **Zapow. progr.** 7.50 **Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 **Koncert zesp. T. Saredyńskiego na wszystkie st. P. R.** 13.05 Piosenki w wyk. Janiny Brochwiczówny. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Najnowsze nagrania płyty. 16.30 **Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko dla dzieci „Triumf Zawiszy Czarnego" podług Jetske-Choińskiego na wsz. st. P. R.** 17.00 Trans. z Warszawy z Pałacu Rady Ministrów urocz. rozdania nagród zdobytych w międzynarodowych turniejach lotniczych 1934 i zawodach o puhar Benetta 1934.

17.25. Fr. Smetana: Trio fortep. g-moll op. 15 w wyk. Lidji Kmitowej (skrzypce) J. Przybojewskiego (wiolończ.) 17.50 „Radjo dopomaga rodzicom wychować dzieci" odczyt z cyklu „Dom i Rodzina" wygł. p. Stefanja Szuchowa. 18.00 **„W europejskim Hollywood" felj. mgr. Steinera** 18.10 Życie kultur. i art. 18.15 Sonaty w wyk. J. Dworakowskiego (skrz.) J. Lefelda (fortepjan) 18.45 „Jak pracujemy w Radjo" reportaż B. Pawłowicza. 19.00 Koncert wokalny. 19.20 „Gród Rewery — Stanisławów" odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie" wygł. p. T. M. Nittman. 19.30 Płyty. 19.45 **Progr. na dz. nast.** 19.50 **Wiadomości sport.** 19.56 **Lokalne wiad sport.** 20.00 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. i Jan Żyński (fortep.) 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce".

21.00 Koncert popularny w wyk. ork. symfon. P. R. i Wanda Roeslen Stokowska (śpiew) — trans. z Poznania. 1) M. Hayn: Suita turecka: 2) a) G. Bizet: Arja z op. „Diamileh", b) Fr. Chopin: Piosenka litewska — odśp. Roessler-Stokowska (Poznań). 3) E. d'Albert: Fantazja z op. „Zamarłe Oczy" — wyk. ork. 4 a) Ponchielli: Arja z op. „Gioconda", b) P. Czajkowski: 1) Znowum dziś smutny, 2) Kołysanka — odśp. Roessler - Stokowska Poznań). 22.00 **Koncert reklam.** — 22.15 Muz. tan. 23.00 Kom. 23.05 „Loża Syderców" — „Humor pijacki". 23.35 Muz. salonowa w wyk. ork. P. Goldwina — płyty. 24.00 — 1.00 Muz. tan.

19.00 KOLONJA. Dawna muzyka kameralna.

20.45 RZYM. „Przyjaciel Fritz" — op. Mascaniego.

21.00 RADIO PARIS. Muzyka i śpiew.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 15 grudnia 1934 roku

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.05 Nowości z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra". 15.45 Nowości z płyt. 16.30 Transm. ze Lwowa i Warszawy 18.00 „Co słychać w świecie?" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy.

19.30 Szarada muz. z płyt. (Konkurs z nagrodami dla radjosłuchaczy). Należy odgadnąć: d. c. 9) Tytuł i rodwzaj utw. 10) Imię i nazw. śpiew. 11) Instr., na którym wyk. utw. 12) Rodzaj (typ) głosu i nazw. śpiew. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 — Transm z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Koncert życzeń z płyt. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.35 D. c. koncertu życzeń z płyt. 24.00 — 1.00 — Transm. z Warszawy.

Lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

Na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli w Biurze Opłat oraz na konto P. K. O. 500.194 i 146.926:

Roman Marcinkiewicz 5 zł., Włodzimiera Kaplańska Brody 6 zł. Prof. Aleksander Kozikowski 20 zł. Stanisław Gabryszewski Jasło 5 zł., Jaworowska Aniela Gródek Jag. 50 zł., Urbanowie 10 zł. Koziołowa Jadwiga 5 zł. Józefa Dąbrowska Olesko 3 zł., Prof. E. T. Geislerowie 100 zł Prof. Dr. Stanisław Głąbiński 50 zł., Prof. Juljanostwo Fabiańscy 50 zł., Stanisław Lindner 10 zł., Borysiewicz 5 zł. Linde Mieczysław 10 zł. OO. Dominikanie Tarnopol 10 zł. Związek Instruktorów i Pracowników Społecznych Małop. Tow. Rolniczego Lwów 11.50 zł.. Prof. Tadeusz Dobrowolski 15 zł. Inż. Stanisław Swieżawski 10 zł., Ks. Marjan Urba Tarnopol 5 zł. Dr. Antoni J. Mikulski Kraków 25 zł. Hermina Olzbauer Bolechów 3 zł., Ks. Jan Szubarga Niżborg Nowy 1.50 zł., Dr. Henryk Gorczyński 10 zł. Adwokat Dr. Wiktor Słoniewski 2 zł., Inż. Książkiewicz Kazimierz Borysław 40 zł.

Inż. Mikołaj Halicki Kop. Brzeszcze 10 zł. Roman Czaykowski Kamionka Wołoska 5 zł. Dr. Mikołaj Krzysztofowicz Kniaże 5 zł., Adwokaci Dr. Józef Schmidt Dr. Karol Srokowski 5 zł., Prof. Dr Inż. Roman Witkiewicz 20 zł., Aleksy Antkowiak Gdynia 3 zł. Jan Wilgosz Tarnopol 10 zł., Gustaw Łączyński Batiatycze 10 zł., Ks. Karol Czubryj Śniatyn 5 zł., Kazimierz Ostrowski - Bełza 10 zł. Dr. Kaliniewicz Kołomyja 1 zł., Dr. Nieć Teofil Rzeszów 15 zł., Urząd Parafjalny Obrz. Łać. W Rawie Ruskiej 50 gr., Inż. Zygmunt Andruniewicz Gdynia 1 zł. Ks. Jakób Steinet Żydaczów 3 zł., Ludwik Wereszczyński 20 zł. Marja Kauczyńska 5 zł.

Urzędnicy P. A. S. T. Lwów 24 zł., Dyrekcja I. Państw. Gimn. im. Ks. St. Konarskiego w Rzeszowie 1.50 zł. Zarząd Dóbr Markopol 0.90 zł. Ks. Pastor L. Wojak Częstochowa 5 zł., Ks. Józef Kłos 5 zł. Dr. Józef Jabłoński Sambor 2 zł. Zarząd Dóbr Maksymiljana Franckego Nisko 2 zł. Two Kopalń Węgla Flora Ska Akc. Dąbrowa Górnicza 5 zł., X. Andrzej Lubomirski Przeworsk 5 zł. Ksawery Otowski Radymno 5 zł., Stanisław Konopacki 20 zł., Kasyno Polskie w Stanisławowie 50 zł., Mgr. Kazimierz Armatys Stanisławów 5 zł. Tadeusz Potworowski 15 zł. Anna Wolska Perepelniki p. Nuszcze 1 zł. Kopalnia Węgla Kamiennego Radzionków 10 zł. Franciszka Heldenburgowa 2 zł., Antoni Kienzler 1 zł., Modesta Cieńska Olejowo p. Horodenka 5 zł., Inż. Jan Koredcki Kosów 5 zł. Klasztor OO. Dominikanów Podkamień 5 zł., Bank Polski Częstochowa 15 zł. Inż. K. Krzyżanowski i Ska Gdynią 20 zł., Hr. Czesław Ursyn Pruszyński 10 zł., Inż. Wyszyński Borysław 20 zł. Mr. Karol Wiesel Przemyśl 5 zł.

Roman Jasielski Stanisławów 3 zł., Ks. Dr. Gerard Szmyd 20 zł., Leopolda Kramaszéwska 20 zł., Ks. Michał Dobija 5 zł. Koło T. S. L. Tarnopol 5 zł., Jan Pragłowski Nowe Miasto 2 zł., Inż. Franciszek Mącnalski Strzemieszyce 5 zł., Marja Florkowska Fajsławice 2 zł., Marjan Jasiński 5 zł. Hotel Polska Riwiera Gdynia 20 zł. Ks. Prof. Dr. Aleksy Klawek 50 zł., Tadeusz Wierzejski 2 zł. Apteka Aichmüllera w Stryju 1 zł. E. Wedel Ska akc. Warszawa 25 zł. Jan Wallach i Syn 10 zł. Bolesław Chmielewski Przemyśl 3 zł. Dr. Włodzimierz Pajączkowski Sanok 2 zł. Jan Musiał Dąbrowa Górnicza 5 zł. Seweryn Filus Częstochowa 2 zł. Dr. Znaniecki Inowrocław 5 zł. Firma M. Olech 10 zł. Inż. Wiktor Domański 20 zł. Michał Sołtys Jaworów 10 zł. Dyr. Dóbr Karoliny i Adelajdy hr. Lanckorońskich Komarno 20 zł. Bohaczewska Marjanpol 5 zł. K. Pogłódek Rawicz 2 zł. Franciszek Krawczyk Jarosław 2 zł. Sodalicja Marjańska Kraków 2 zł:

Kierownictwo akcji składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

„POLNISCHE REPUBLIK" W AFRYCE

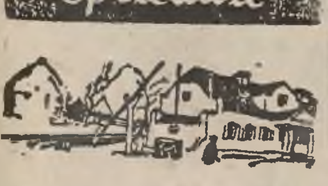
Niezwykłym podróżnikiem jest Kazimierz Nowak, Wielkopolanin, który na rowerze przemierzył całą Afrykę z północy na południe, dotarł do Kapsztadu a teraz wraca do domu. A wraca znów przez Afrykę. Ileś tam setek kilometrów na północ od Przylądka Dobrej Nadziei w drodze powrotnej rower wypowiedział ostatecznie służbę, ale na szczęście dzielny podróżnik, znalazłszy się w Afryce Południowo-Zachodniej odkrył tam „Polnische Republik". Tak bowiem nazywają mieszkający tam Burzy i Niemcy osadnicy fermę pewnego Polaka, p. Wiśniewskiego. Dzięki temu spotkaniu Nowak mógł podjąć dalszą drogę dla odmiany konno. Nowak umie nietylko obserwować, ale i pisać, opowiada też o swych ostatnich przygodach jak zwykle barwnie w ostatnim (50) numerze „Ilustracji Polskiej", ilustrując swój list oryginalnemi, własnemi zdjęciami. W tym samym numerze profesor U. P., dr. Pęczalski poświęca zajmujący artykuł osobie ks. Broghe znakomitego fizyka, laureata Nobla, który przybywa do Polski w odwiedziny do uczonych fizyków naszych. Artykuły pomniejsze, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata odcinek powieści, mody, strona młodzieży, humor rozrywki umysłowe it.d. — oto co składa się na całość ostatniego numeru tego doskonałego, a tak taniego tygodnika. (x)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

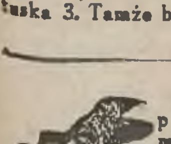
Sprzedaże



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Sypialnię
jadalnię nowoczesną sprzeda tanio Stolarnia Lwów, Batorego 24. 32472

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka. 1878



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje Marecki Lwów, Batorego 7 1891

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Radjoodbiornik
superhet. na 7 lamp antena wewnętrzna, odkurzacz Boterex, garnitur salonowy Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17 32319

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny! 1908

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drapo-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Sprzedam
salon Ludwik Filip kryty świeżo francuskim brokatem. Telefon 83-84. 32361



Narciarskie obuwie
specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Piękna willa
do sprzedania lub wydzierżawienia, 9 pokoi mieszkalnych 2 służbowe, kuchnia, praczkarnia, magiel, 2 łazienki 2 hale, centralne ogrzewanie, ogród zimowy. Pozatem dom z garażem dwoma mieszkaniami dla służby nowoczesny komfort. Duży ogród owocowy i kwiatowy z domkiem mieszkalnym dla ogrodnika. Całość nadaje się na mieszkanie konsulat, klub, sanatorjum lub pensjonat. Okolica Potockiego. Wiadomość Biuro Muszczaka Lwów, pl. Bernardyński 2 32407

Fortepiany
pianina okazyjnie najtaniej, sprzedaje. wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 32367

Pianino
Fortepian „Wirtha" najdoskonalszy model ten wielki, piękny sprzeda okazyjnie Skleniarski. Lwów. Kopernika 26. 32432

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Centrum
Lwów, Kalecza 7, 2-pokojowe kuchnia do wynajęcia. 32321

2-pokojowe
mieszkanie bez łazienki wynajmę zaraz. Lwów, Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 32377

Bez
mebli, lub umeblowany, duży pokój od gospodarza. Willa Lwów, Pełczyńska 26. 32405

4-pokojowe
frontowe mieszkanie z kuchnią, przedpokojem, pełny komfort II piętro Lwów, Kopernika 29a zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 11-93. 32417

4 pokoje
komfortowe Lwów, Friedrichów 8. Dozorca wskaże. 32410

Pokój
frontowy, nieumeblowany, centralnie ogrzewany, z klatki schodowej do wynajęcia. Lwów, Wałowa 11A. 32418

3 pokoje
z kuchnią do wynajęcia od 1 stycznia 1935 Lwów, Hofmana 14. 32423

Urzędniczka
państwowa poszukuje pokoju nieumeblowanego od gospodarza lub przy inteligentnej rodzinie niedrogo. Listy Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Solidna, spokojna". 32459

4-pokojowe
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie do wynajęcia. Lwów Długosza 37. 32433

4 i 5-pokojowe
piękne pełnokomfortowe mieszkanie, Lwów, Nabielaka 35 do wynajęcia. Wiadomość telefon 9-93. 32424

Nakład III Henryka Rolickiego

Zmierzch Izraela

(420 stron)

wyczerpany

Kantor Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. posiada jeszcze kilkadziesiąt egz. po zniżonej cenie, zł. 4.50 (zamiast ceny księgarskiej zł. 8.)

Oto tytuły rozdziałów:

1. Historja w życiu żydostwa.
2. Zamierzchłe dzieje Izraela.
3. Reformy Ezdrasza i Nehemjasza.
4. Pod władzą Egiptu i Syrji.
5. Rzym i zburzenie Jerozolimy.
6. Powstania, Synhedrjon, Talmud palestyński.
7. Żydzi, a rozstrój cesarstwa rzymskiego.
8. Chrześcijaństwo, a żydzi.
9. Babilonja i Talmud Babiloński
10. Narodziny Islamu.
11. Rozkwit żydostwa w Hiszpanji.
12. Mojżesz Majmuni. Kabaliści. Księga Zohar.
13. Ruchy sekciarsko-rewolucyjne w średniowieczu.
14. Marrani. Inkwizycja. Wypędzenie żydów z Hiszpanji.
15. Próby ratunku. Św. Inkwizycja w Portugalji.
16. Wpływy żydowskie na ruch humanistyczny.
17. Początki reformacji.
18. Wybuchy rewolucyjne.
19. Przeciwreformacja. Żydzi w Turcji. Amsterdam.
20. **Polska schronieniem dla żydostwa.**
21. Reformacja w Polsce.
22. Wojna trzydziestoletnia.
23. Neutralność Polski. Bunt kozacki.
24. Rewolucja Cromvella. Manasse ben Izrael. Baruch Spinoza.
25. Sabbataj Cwi mesjaszem.
26. Potop.
27. Tajne związki. Symbole, hierarchja i rytuał wolnomularstwa.
28. Kabała, a wtajemniczenie masońskie.
29. Podział rytów masońskich.
30. Wolnomularstwo a żydzi.
31. Filozofja, etyka i hasła wolnomularstwa.
32. Mojżesz Mendelssohn. Rewolucja francuska i jej skutki.
33. Żydzi w Polsce za Sasów.
34. Chassydyzm.
35. Tajemnica chachama Franka.
36. Żydzi, a upadek Polski.
37. Żydzi a niepodległość Polski.
38. Rządy finansjery żydowskiej.
39. Cele socjalizmu.
40. O sjonizmie.
41. Finansjera żydowska, a I olszew:zm.
42. Kryzys duchowy.
43. Kryzys gospodarczy.
44. Perspektywy.

Wysyłkę na prowincję uskuteczniamy odwrotnie po nadesłaniu należności zgóry. zł. 4.50 i zł. 1.20 na porto. 31727

Humor zagraniczny



Gdy „on“ ma ciasne buciki.

— Nie wiem, może się mylę, ale zdaje mi się, Jureczku, że Ty wcale nie myślisz o mnie w tej chwili.

(Rire — Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.